

11007
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

96
Cena numeru pojedynczego 50 gr.

ROK VI (XI)

NR. 13

PRACOWNIK 15 LIPCA 1929 SAMORZĄDOWY

DWUTYGODNIK • PRACOWNIKÓW • SAMORZĄDU
MIEJSKIEGO W POWIATOWEGO W I WIEJSKIEGO

WYDAJE • RADA • NACZELNA • ZWIĄZKÓW • PRACOWNIKÓW
SAMORZĄDOWYCH — POD REDAKCJĄ • CZ. ROKICKIEGO

DO WSZYSTKICH SZANOWNYCH CZYTELNIKÓW

Administracja *Pracownika Samorządowego* usilnie prosi wszystkie Samorządy, wszystkich Kolegów i pozostałych Czytelników, aby, korzystając z naszych ogłoszeń, koniecznie powoływali się przy zakupach i zgłoszeniach o kupno na *Pracownika Samorządowego*.

D R U K A R N I A

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI GM. R. P.

WARSZAWA, PL. KRASIŃSKICH № 6.

TELEFON № 44-04.

WYKONYWA SZYBKO I DOKŁADNIE PO CENACH
UMIARKOWANYCH WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE
OD NAJPOWAŻNIEJSZYCH DO NAJDROBNIJSZYCH.

KOSZTORYSY I OFERTY KALKU-
LACYJNE DOSTARCZAMY NA
KAŻDE ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

MAGISTRAT
MIASTA OSTROWI-MAZOWIECKIEJ
wojew. Białostockiego
niniejszem ogłasza

KONKURS

na stanowisko KSIĘGOWEGO

na następujących warunkach:

1. obywatelstwo polskie,
2. wiek do lat 45-ciu,
3. wykształcenie średnie, względnie 6 klas gimnazjalnych oraz wykształcenie zawodowe i conajmniej trzyletnia praktyka w samorządzie, jako samodzielny księgowy; wymagana również znajomość prowadzenia księgowości przedsiębiorstw komunalnych,
4. uposażenie wg. VIII-go st. plac pracowników państwowych plus 15% dodatku komunalnego.

Oferty należy składać w opieczętowanej kopercie do dnia 20.VII r. b. na ręce P. Komisarza Rządowego m. Ostrowi-Mazowieckiej.

Sekretarz
M. Pierzbalski

Komisarz Rządowy
(—) Wł. Gacki

WYDZIAŁ POWIATOWY
W BILGORAJU

ogłasza

KONKURS

Na obsadzenie 3-ch stanowisk pisarzy (sekretarzy) gminnych w gminach w powiecie Bilgorajskim.

Wymagane kwalifikacje: najmniej 6 klas gimnazjalnych, studjum administracji komunalnej oraz praktyka w pracy samorządowej, obywatelstwo polskie, unormowany stosunek do wojska.

Ponadto wymaganem jest curriculum vitae oraz referencje osób znanych.

Termin na składanie ofert do 15.VIII. 1929 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy:
(—) T. Szalowski

PANSTWOWY INSTYTUT NAUKOWY GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

P U Ł A W Y

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

P O L E C A :

Wyprodukowane na własnych folwarkach oryginalne selekcyjne nasiona żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia, prosa, łubinu, peluszek, grochu i traw łąkowych. Z Zakładu Hodowli Drzew masowej produkcji drzewka owocowe, dziczki drzew owocowych, dziczki róż i róże, sadzonki wikliny i inne. Z Wydziału Serologicznego surowice i szczepionki: różyczkowe, pomorowe, przeciw cholerze drobiu, przeciwwąglikowe, przeciwwzrostowe i inne.

ŻĄDAĆ INFORMACYJ I BEZPŁATNYCH CENNIKÓW POD ADRESEM:

... ... I N S T Y T U T — P U Ł A W Y.

PRACOWNIK SAMORZĄDOWY

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU
MIEJSKIEGO, POWIATOWEGO i WIEJSKIEGO
WYCHODZI 15 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA, UL. ŻÓRAWIA 27, TELEFON 402-20
KONTO CZEKOWE w P. K. O.: 4601.

Wł. konta: Zarz. Zw. Pr. Adm. Gm. Rz. P. i Wyd. Prac. Sam.

PRZEDPŁATA: NA ROK — 10 ZŁ.

NA PÓŁ ROKU — 5 ZŁ., NA KWARTAŁ — 2½ ZŁ.

OGŁOSZ.: 1 str.—200 zł., ½—100 zł., ¼ str.—60 zł

Wolna cz. 1 str. okład. — 300 zł. — Samorządom 25% opustu.

TREŚĆ

W obliczu Kongresu — St. Gajewski
O rozwój pracy społecznej — Cz. Rokicki
Urzędnik samorządowy jest pracownikiem
prawno-publicznym — J. Pyszkowski

ODCINEK

Prześla c. d. — Teodor Goździkiewicz

SPRAWY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

Ze Związku Zrzeszeń Pracowników Miejskich
Z życia oddziałów i kół
Z kroniki towarzyskiej

SPRAWY PRACOWNIKÓW POWIATOWYCH

Do kolegów powiatowców niezorganizowa-
nych — M. Prawdzic-Layman

Ze Związku Pracowników Samorządu Po-
wiatowego
Z kół Związku Powiatowego

SPRAWY PRACOWNIKÓW GMINY WIEJSKIEJ

Tylko sąd koleżeński ma prawo wyłączać
ze Związku — A. Pacholczyk

Prawo, czy widzimy się — S. Jankowski
Pobudujemy dom związkowy
Wzór do naśladowań

Nieuznawanie prawa przez wydział pow.
w Garwolinie — Z.

Ze Związku Prac. Adm. Gm.

Z życia naszych oddziałów

KSZTALCENIE, DOKSZTALCENIE I SAMOKSZTALCENIE

O tem samem z innej strony — Dymitr
Juchniewicz
Zakończenie V kursu Studium
Poradnia biblioteczna

Poradnik prawny
Z obcych pism pracowniczych
Kronika
Plotki warszawskie
Nadesłane
Nowe książki
Odpowiedzi Redakcji

Pracownicy samorządowi miast, powiatów i gmin wiejskich!
Delegaci oddziałów i kół! Poszczególni pracownicy!
Zorganizowani i nie zorganizowani!
Przybywajcie do Poznania!

na 21 lipca

na Wielki Kongres

powszechny pracowników samorządowych!

Pokażmy siłę, zwartość i solidarność ogółu pracowniczego!

W obliczu Kongresu

Jesteśmy w przededniu Kongresu! Nie należy się
ludzić, aby stał się on tem, czem mógłby być w in-
nych warunkach. Bo choć zapowiada się licznie, to
jednak odbywać się będzie w atmosferze i podnieceniu
wystawowem. Sądzę, że nie stanie mu czasu i chęci do
wypowiedzenia tego, co wypowiedziećby miał i powin-
nien. Nie stanie, gdyż potężniejszą będzie chęć w dość
ograniczonym przytem czasie, zwiedzenia Wystawy
— wyniku wysiłków twórczego ducha narodu. W obli-
czu tego dzieła, które w znacznej mierze jest dziełem
samorządu Poznania, zmniejszą własne bolączki, zma-

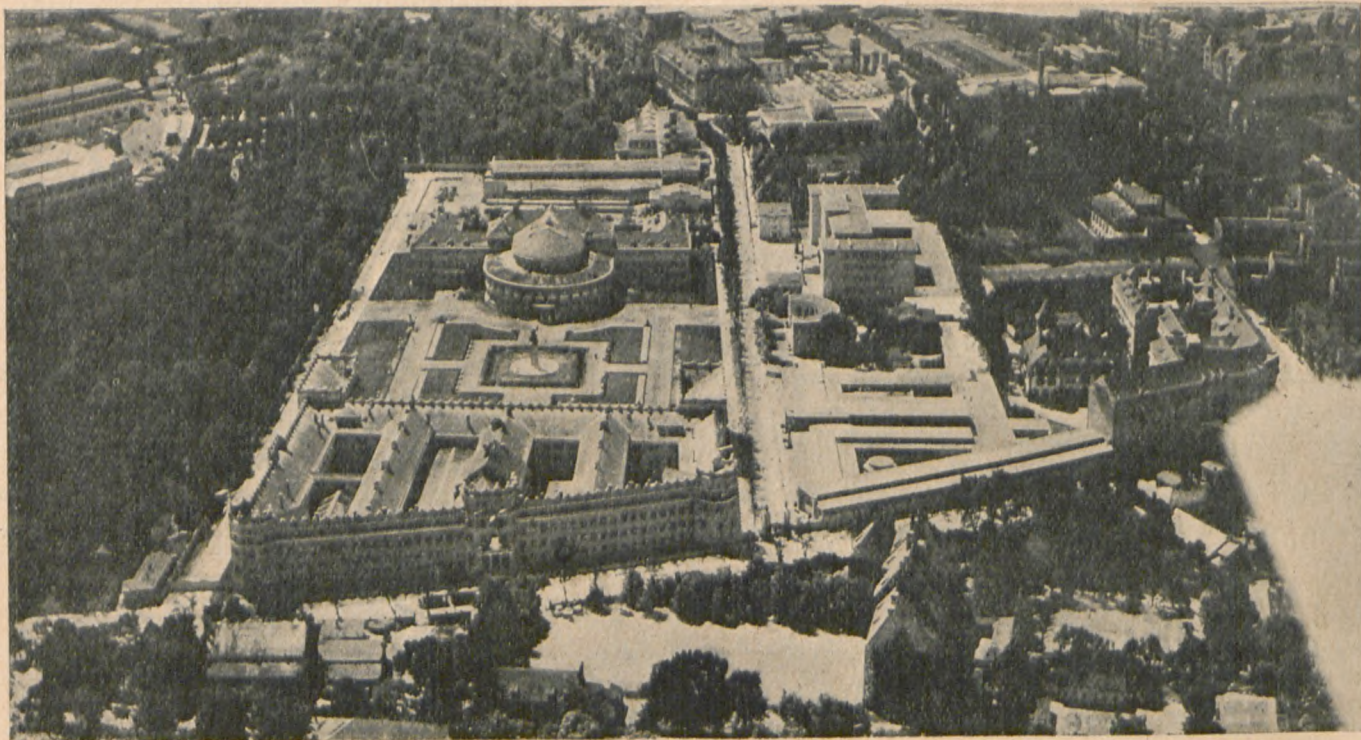
leje nasza tragedia pracownicza, gdy własnymi ocz-
mi oglądać będziemy to, co powstało dzięki i naszemu
wysiłkowi, i naszemu zaparciu się siebie.

Gdy więc będziemy mogli mocnym głosem zawo-
łać — oto dajemy pracę, która wraz z pracą innych
warstw społecznych święci triumfy pomnażania do-
brobytu i kultury społecznej, to jednocześnie musimy
również mocno zaznaczyć, że krzywda się nam dzieje
i dzieje zbyt długo.

Zarazem Kongres ten musi dać świadectwo naszej
solidarności zawodowej wszystkich pracowników sa-
morządu terytorjalnego całej Polski, mocnej zwartości
organizacyjnej, naszemu uświadomieniu sobie zadań

Biblioteka
UMCS
Lublin

W 870/94/94



Widok dwóch terenów Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu B i C z lotu ptaka.

i celów zawodowych i zawodu. Tak, jak jeden jest samorząd terytorjalny, jak jedynym jego celem — interes i dobro publiczne — tak jedną być musi nasza polityka pracownicza — interes nasz i interes samorządu.

W imię tego hasła musi pójść organizacja wszystkich pracowników samorządowych, bez względu na dzielnice, bez względu na rodzaj samorządu, miejskiego czy ziemskiego. W imię tego hasła Kongres musi się zdobyć na wypowiedzenie walki partyjniectwu w sa-

Teodor Goździkiewicz

Przesa

Utwór nagrodzony II nagrodą na konkursie *Pracownika Samorz.*

IX.

Od rana do nocy tłukł się furmanką na mrozie Konopiński z wójtem po wsiach, ażeby zebrać uchwały poszczególnych gromad, w celu budowy szosy od Kompiny do Bednar i mostu na Bzurze. Miało to być materiałem do zorientowania się, jak na tę sprawę zapatruje się szeroki ogół chłopów. Nużąc ta jazda trwała przeszło tydzień. Wójt kłął i przyrzekał w chwilach złego nastroju, że już dalej wójtem nie będzie. Konopińskiemu humor dotrzymywał kroku. Spisując protokoły gromadzkich uchwał, notował w myśli uciśne różne kawały i dzielił się później niemi z Drogoszem.

— Proszę pana, i wójt na mnie nie jest dobry, bo ta jazda przecież przeze mnie. To, owo możnaby ominąć, skrócić, ale ja nie. — Możnaby uchwałę rady gminnej mieć tylko na papierze i — basta. Robić co należy. Ale mnie chodzi — żebym nie przesadził — o każdego poszczególnego chłopą, jakie stanowisko

zajmie w stosunku do pewnych poczynąń cywilizacyjnych, no i za zgodą, oczywiście...

Tłumaczył stronę prawną swego postępowania, obcą zupełnie Drogoszowi.

— Jasnem jest, że się chłop nie zachwyci żadnym projektem, który ma wypłoszyć mu z kieszeni parę dziesiątków czy setek złotych. To jasne. Ja to najlepiej wiem, bom się nasłuchał po uszy. Zato jakżeż przyjemnie usłyszeć na wsi głos przytakujący... — ho! A zdarzają się, coraz częściej!... Trzeba więc tych ludzi przyzwyczajać do tego, że o pewnych sprawach muszą sami decydować — to jest wychowanie specjalne, nie więcej. Najłatwiej, prawda, ogłosić: daj tyle i tyle na to, na to i kropka. No, ale to nie jest wychowanie. Gdzie jest stanowisko obywatelskie tego chłopą? co?...

Ujrzał Drogosz jeszcze jeden szczegół życia, na którym była wypisana ważność chłopskiego stanowiska w sprawach ogólnych a tak mu bliskich. Krok każdy musiał być świadomem, celowem posunięciem obywatela światłego na korzyść jego i ogółu. I znów stąd wyradzała się olbrzymia praca odpowiedniego przygotowania od podstaw.

— Tak, on ma rację... — myślał, patrząc w uprzejme oczy sekretarza.

morządzie, a więc przewadze interesu pewnych grup nad interesem publicznym, musi się zdobyć na hasło wspólnej i potężnej organizacji, któraby jako organizacja apolityczna a zawodowa miała wpływ na politykę gospodarczą samorządu w dziedzinie wykonawstwa fachowego. My, pracownicy samorządowi, nie jesteśmy powołani do robienia nastrojów i polityki partij i grup, myśmy powołani do strażowania interesu publicznego, do pracy dla dobra wszystkich obywateli i dla samych siebie.

I te proste a wielkie hasła muszą się stać hasłem wszystkich nas pracowników, jak Polska długa i szeroka! Pod sztandarem, na którym te hasła są wypisane, muszą się znaleźć wszyscy pracownicy miejscy, powiatowi i gminni, muszą się znaleźć w jednej organizacji, która te naczelne zasady iść w życiu pragnie i pracę w tym kierunku organizuje. *Jedność*, na Kongresie obecnym zmanifestowana, musi w wyniku na najbliższym kongresie stwierdzić *naszą siłę*.

St. Gajewski.

0 rozwój pracy społecznej

Nie przypominań potrzeba,
lecz odpowiednich warunków

Wojewoda wileński Raczkiewicz wydał zarządzenie, aby starostowie zachęcali urzędników starostw do usilnego udziału w pracy społecznej. Podobno M. S. W. przyklasnęło inicjatywie p. wojewody i zaleciło rozszerzyć ją na wszystkich urzędników administracji ogólnej oraz urzędników samorządowych. Urzędowi wojewódzkim polecono, aby zapoznali się z treścią za-



Widok od pawilonu Stow. Techników Polskich z Ameryki na część terenów A Powszechnej Wystawy Krajowej. — Na lewo pawilon Ligi Obrony P. P. z samolotem na szczycie, dalej hala Przemysłu Metalowego, wielka Wieża Górnośląska; na prawo zaś — przestronna hala ciężkiego przemysłu.

rządzenia p. wojewody Raczkiewicza i poszli jego śladami.

Lepiejby coprawda było, gdyby taka inicjatywa wyszła od związków urzędników państwowych — miałyby wtedy praca społeczna urzędników charakter bardziej dobrowolny, a dobrowolność stanowi jedną z cech tej pracy. Niemniej przeto witamy cenną inicjatywę p. wojewody Raczkiewicza z całym uznaniem. Cieszy nas bowiem wszystko, co zmierza ku rozwojowi pracy społecznej. Im więcej pracy społecznej w Pol-

W sobotę, wkrótce po skończeniu lekcji, wybrał się Drogosz do gminy. Pan Konopiński jeszcze śleczął nad stołem. Gromada chłopów i kobiet, tupiąc z chłodu nogami w podłogę, oczekiwała kolejki. Pędził tych ludzi gdzieś z krańców gminy jakiś mus silny, że szli mimo błota czy mrozu. Karty, meldunki, pozwolenia, wpisy najrozmaitsze. Szybko sekretarz pytał o sprawę i albo coś radził, albo przerzucał karty żółtkie w wielkich, grubych foljach, czy na nowej ćwiartce papieru kreślił coś prędko i energicznie wysuszał.

— Profesorze, pysznie, że pan przyszedł. Cześć nauce... — witał się głośno — już po charunku? Profesor łaskawie zaczekać raczy, bo oto — głową wskazał gromadę czekających chłopów. — Może do mieszkania? proszę — nie? voluntas tua... Jest, zdaje się, profesoreńku list — gmerał na półkach, — o proszę...

Wręczył lila kopertę Drogoszowi, który po pisaniu adresu poznał rękę Irki. Nie brała go jednak chęć zajrzeć do środka — zdawało mu się, że treść aż nazbyt dobrze zna. Schował więc list do kieszeni palta i udawał zainteresowanie wywieszonymi na ścianach ogłoszeniami, zawiadomieniami, ostrzeżeniami. Właściwie wszystko i wszystkich obserwował. Chłopów — z czem przychodzili i Konopińskiego, jak załatwiał ich sprawy. Miał wrażenie, że poznał, dlaczego ci lu-

dzie nazywają go w prostocie swego wystowienia „morus”. Z jakąś nieprawdopodobną uprzejmością na rozlanej twarzy odpowiadał na pytania, czasem rzucał żarcik prosty, dowcipny. Ujmowało to tych ludzi, przywykłych raczej do strofowania czy gburowatości po urzędach. A stąd wynikała owa sympatja, jaką mu okazywano.

Wolno wyludniała się kancelarja. Załatwiał ostatnich Konopiński pośpiesznie, zmęczony. Nerwowo ciął papier, pisał prędko. Został tylko jeden, ostatni chłop, w rogu na ławie siedzący; nie kwapił się ku kracie. Opuszczał kilkakrotnie swoją kolejkę, cierpliwie czekając.

— Szanownemu dziedzicowi czem będę służył? — zapytał żartem.

— A, ja tak, we swoim interesie... Ale możeby późni, niech pan trochę odpocznie.

— To poczekacie?...

— Ano, tak.

Woźny zapalał lampę. Sekretarz się futrem okrył na ramiona. Wyszli przed ganek, kancelarja bowiem pełna była zapachów dymu i ludzkich oddechów. Trudno było oddychać.

— Brr... profesorze. Mam tego dość. Och — zmęczonym! od ósmej do czwartej z półgodzinką na obiad

sce, tem większy postęp organiczny kraju, tem cenniejsza więz wewnętrzna, tem potężniejsza Polska potęgą rzeczywistą. Szczere uznanie, jakie żyjemy dla inicjatywy woj. Raczkiewicza, nie może nas jednak powstrzymać od pewnych uwag krytycznych. Przeciwnie, każe je nam wypowiedzieć. Uważamy je za nieodzowne dla dobra sprawy.

Najprzód tedy, co się tyczy pracowników samorządowych, to należy wiedzieć, że dla nich praca społeczna nie jest pierwszą i nowością, do której trzeba dopiero zachęcać. Pracownicy samorządowi nigdy się nie uważali tylko za urzędników, lecz zawsze za działaczy samorządowych i społecznych, którzy są zarazem urzędnikami samorządów. Niektóre typy pracowników samorządowych są nawet bardziej działaczami, niż urzędnikami. Samorządowcy uważają pracę społeczną nie tylko za uzupełnienie pracy samorządowej, lecz wprost za jej przedłużenie i rozgałęzienie. Istotnie, stanowi ona tamtej konsekwentny ciąg dalszy. Nakaz pracy społecznej stał się już składnikiem ideologii związków pracowników samorządowych. Jeden ze związków wypisał ją na swym sztandarze jako hasło naczelne, równorzędne z samorządem. Mimo wszystkie niepomyślne okoliczności, pracownicy samorządowi od zarania samorządu polskiego są zarazem działaczami społecznymi.

Jeśli więc chodzi o pracowników samorządowych, to zachęty do pracy samorządowej im nie potrzeba. Natomiast i względem nich i względem całej rzeszy inteligencji pracującej bardzoby się przydało co innego. Przydałoby się wnikliwe wejrzenie w warunki życiowe głównego motoru pracy społecznej — działacza samorządowego. Jakież te warunki odbijają się na pracy społecznej?

Jakem miał sposobność zwracać uwagę w naszym *Pracowniku* już kilka lat temu, praca społeczna — to zbytek. Jest to jeden z tych szlachetnych rodzajów zbytku, który kwitnie i rozwija się tylko pod warunkiem pewnego nadmiaru środków, pewnego dosytu. Daremnnie oczekiwać tej pańskiej, dobrowolnej ofiary od człowieka o najżywszych nawet popędach pracy społecznej, jeśli ten człowiek jest zabiedzony troskami powszedniemi, zabiegany za pracą, jeśli stara się wyzyskać każdą godzinę na zarobek dodatkowy, jeśli nie czuje pod sobą pewnego gruntu, jaki daje stanowisko pewne i ustalone. Pomyślny rozwój pracy społecznej w Polsce, jej odrodzenie wiąże się ściśle z rzeczami tak pozornie odległymi, jak płace, emerytury, ustalenie stanowisk. Podnieśmy płace inteligencji pracującej, zabezpieczmy jej starość, ustalmy jej byt, a przekonamy się, jak pięknie rozwinie się praca społeczna w Polsce. Okólniki nic tutaj nie wskórają, stworzą najwyżej pozory, jeśli u podstawy nie będzie pomyślnych warunków życiowych do dobrowolnego, systematycznego działania wśród ogółu dla dobra ogółu.

Cz. Rokicki.

Urzędnik samorządowy prawnikiem publicznym

Pamiętajmy
o orzeczeniu Sądu Najwyższego

Kol. Otto, w artykule swym, pod tyt. *Kim my właściwie jesteśmy*, umieszczonym w *Pracowniku Samorządowym* nr. 11, poruszył sprawę opinii, wydanej przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, oraz o-

najwyżej. I to sobota, — a co ludzi. Gdzież tu mówić o angielskiej? Jeszcze tamten czeka i conajmniej zarwie godzinę. Bo to coś pachnie podaniem. Tak coś przewiduję. A propos. Jeśli panu chce się jutro wstać o siódmej, to proszę. Mamy ćwiczenia strażackie. Tu przed urzędem.

Poznał Drogosz delikatne zwolnienie z dotrzymywania towarzystwa. Pożegnał się. Przyszedł do pustych, chłodnych ścian swego mieszkania. Pomyślał o ciepłej izbie Uliśki i ogarnęło go lekkie uczucie rozleniwienia. Spojrzał na zegarek — była piąta. Miał godzinę czasu do śpiewu w Bednarach.

— Później ją odwiedzę... — pomyślał zachęcająco.

Wziął skrzypce pod pachę, podniósł kołnierz jesionki i wolno powlókł się ku Bednarom.

Wróciwszy w parę godzin później, zastał w swoim domu ciepło. Uderzyło go miłe zdziwienie. Drzwi coprawda zostawił zamknięte. Myślał, że się ktoś schował w kącie pokoju. Nie było nikogo jednak. W piecyku jeszcze ogień chybotął się mocnym płomieniem. Między szparami fajerek dobywały się różowe półkole, migając złotem odbiciem na pułapie. Ogarnęła go dziecinna niemal radość. Nie śmiał przypuszczać, kto mu tę niespodziankę zgotował, ale gdzieś podświadomie odgadywał sprawcę — sprawczynię. Zmęczony

położył się nawznak na łóżku i wolne puścił myśli. Nieujęte kłębiły się w mroczni mózgu, jak rozbijające fale rzeczne nocą. Rodziły się niejasne, napół wstydlive postanowienia i kielkowały wolno na polu rozjaśniającej się świadomości. Niemile go uderzała pustka czterech ścian własnego domu. Wstawało przyduszone, skromne pragnienie uzupełnienia tej ciszy gwarem, szczebiotem świeżych ust, rozjaśnienia chłodu spojrzeniami świetlistych źrenic. Nie zgłuszały mu tej pieśni wewnętrznej refleksy uboczne, jak poczwarki wstrętne, przypuszczalnie uszczypliwych zdań w przyszłości. Czuł, że wynagrodzi mu to stokrotnie — ona.

Wstał i spojrzał na zegarek. Było kilkanaście minut po dziewiątej. Chodził przecież nieraz, mimo późnej pory. Niezmiennie oczekiwała na niego czujna i kochająca. Witał się i rozmawiali o wszystkim: o drobnostkach dnia, o sobie. Obejmowali się gorącymi oczyma wstydliwie: on — że był nauczycielem, a ona — wiejską dziewczyną, ona to samo odwrotnie. Gdy wracał od niej, bardzo nieraz zapóźniony, jeszcze więcej gniołła go nuda i cisza własnego domu.

Znów ogarnęła go szalona chęć odwiedzenia jej. Gorączkowo ubrał się i wyszedł, bez jedzenia. Doszedł do domu, było ciemno. Budynek cały spał. Runęło nań ciężką falą rozczerowanie. Przybity i zgębiony minął

pinji innych władz co do określenia charakteru służbowego pracownika samorządowego. Z wyjaśnienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, udzielonego jednemu z podległych inspektorów pracy, wynika, że podług tego Ministerstwa stosunek służbowy pracowników samorządowych posiada charakter prywatnoprawny.

Do słusznych wywodów kol. Otto przeciw tej nie spodziance, pragnę dodać wiadomość o zasadniczym rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego.

Charakter służbowy pisarzy gminnych, a tem samem i pozostałych pracowników samorządowych, określiła wykładnia Sądu Najwyższego (orzeczenie S. N. Nr. 13520, 19422 i 28423) w orzeczeniu z dnia 28 lutego 1928 r. Nr. 2829/27, w którym między innemi powiedziano, że

w zakresie służby państwowej lub samorządowej obejmuje dwie kategorie urzędników: osoby urzędo-

we, przez które rozumie się wyższych urzędników, obdarzonych władzą — oraz sługi władzy, do których należą wszyscy pozostali urzędnicy państwowi lub samorządowi, niepodpadający pod pierwszą kategorię i wykonujący obowiązki niezależnie od rodzaju i wagi tej służby oraz niezależnie od trybu mianowania i trybu wynagrodzenia.

Orzeczenie Sądu Najwyższego jest normą obowiązującą każdy urząd, każda władza winna go znać. Wyjaśnienie Ministerstwa Pr. i Op. Społ. co do charakteru służbowego pracownika samorządowego jest sprzeczne z wymienionem orzeczeniem, jest zatem mylne.

Urzędnik samorządowy jest urzędnikiem o charakterze publiczno-prawnym.

Zagórze, 22 czerwca 1929 r.

I. Pyszkowski.

Sprawy pracowników miejskich

Ze Zw. Zrzeszeń Prac. Miejskich

1. Urlopy na Wystawę Powszechną

a. Magistrat m. st. Warszawy postanowił pracownikiem miejskim, chcącym zwiedzić P. W. K. w Poznaniu, udzielać krótkoterminowych urlopów do dni 4. (Uchwała z dn. 24.6.1929 r. Nr. 1487).

b. magistrat m. Będzina przyznał wyjeżdżającym pracownikom na P. W. K. zapomogi po 30 zł.

jej dom. Gdy, wracając za chwilę, przechodził koło sieni z powrotem, dosłyszał, że ktoś stuknął delikatnie w szybę. Szybko się obejrzał. Na tle ciemnej tafli szkła widać było białą chustkę i twarz Uliśki. Skręcił. Drzwi nie były zamknięte. Wszedł wolno, objęty nagłym mrokiem. Dojrzał ją stojącą, podszedł, złapał za rękę, pociągnął ku sobie i w nagłym porwywie serdecznego roztkliwienia pocałował w rękę na powitanie. Zachnęła się, jak oparzona i szarpnęła ręką:

— Co pan robi?... nie można...

— Dlaczego? co? dlaczego.. dlaczego... — pytał wolno, głęboko, coraz ciszej i coraz serdeczniej, nachylając się ku niej cały, pełny, gorący.

Zakryła twarz dłonią i skłoniła wdół głowę, zrezygnowanym jakimś ruchem. Delikatnie otoczył jej szyję ręką jedną, potem drugą. Ucałował rąbek włosów z pod jedwabnicy się wychylający. Oparł swój policzek o jej głowę — ufnie, przyjacielsko.

I tak trwali.

Szeleszczące mijały chwile. Gdzieś ku przestrzeniom bez granic płynęły. Po toni gładkiej i pełnej błękitu. Po wodach dalekich i nieznanach, nasyconych okruszynami bogatego słońca. Kołysał ich miarowy rytm młodych serc. Wiodło naprzód prawo bezwzględnego życia.

(dokończenie nastąpi)

c. magistrat m. Sosnowca przyznał sumę 1200 zł. na zapomogi dla pracowników w związku z organizowanymi wycieczkami na P. W. K. w Poznaniu.

d. magistrat m. Włocławka przyznał dla 15 pracowników po 50 zł. na wyjazd na P. W. K.

e. magistrat m. Olkusa przewidział w budżecie sumę 1200 zł. na zwiedzenie Wystawy przez swych pracowników.

Dalsze informacje zamieścimy po otrzymaniu wiadomości.

2. Nowe Koła i Oddziały

Zorganizowano oddział w Płońsku, woj. warszawskiego na zebraniu dn. 27.6.1929 r. Oddział liczy 13 członków. Na prezesa powołano kol. Juliana Rózyckiego, na sekretarza kol. Józefa Klepkę, na skarbnika kol. Mieczysława Wilczyńskiego.

3. Przeciwno rozbijaniu naszego ruchu zawodowego

Coraz częściej od naszych oddziałów i kół dochodzą nas wiadomości o próbach rozbicia naszych organizacji miejscowych przez związki klasowe. Przed tą polityczną i partyjną robotą ostrzegamy wszystkie koła i oddziały i wzywamy do energicznego przeciwstawienia się rozbijaczom i siewcom zamętu w naszym niepolitycznym ruchu zawodowym, oraz o zawiadomianie Zarządu Głównego o takiego rodzaju wystąpieniach klasowych związków.

W myśl uchwały ostatniego plenum Zarządu Głównego Związku z dnia 2.6.1929 r. niedopuszczalnym jest uprawianie na terenie naszej organizacji jakiegokolwiek polityki partyjnej.

Ponieważ taka robota związków klasowych przynieść może tylko szkodę ruchowi zawodowemu i sa-



Legjony, przekraczające pod dowództwem Komendanta Piłsudskiego granicę rosyjską w 1914 r. — Jedna z 8 płaskorzeźb w sali honorowej wojska na P. W. K. w Poznaniu, dłuta Antoniego Miszewskiego.

mym pracownikom, spodziewać się należy, że będzie zaniechaną. Gdyby się to nie stało, przyniesie ona szkodę i magistratom, gdyż pracownicy będą nie pracownikami publicznymi, lecz ekspozyturami interesów i walk partyjnych, których w Polsce mamy dosyć na innych terenach.

Pod adresem amatorów rozbijania ruchu możemy tylko powiedzieć: weźcie się, panowie, do uczciwej pracy i budowania, a nie do rozbijania, burzenia tego, co inni stworzyli i tworzą.

St. Gajewski, sekretarz.



Hall na wstępie na wystawę miast i Związku Miast Polskich na P.W.K. w Poznaniu — zdobny u góry herbami miast naszych.

4. Pokwitowanie Sekretariatu z sum wpłaconych w m-cu czerwcu 1929 r.

Składka członkowska.

Baranowice za II kw. i na r-k III kw. zł. 60, Bełż na r-k II, III i IV kw. zł. 20, Dolina na r-k I kw. zł. 4.20, Głębokie za maj zł. 9.50, Gniezno za czerwiec i lipiec zł. 77, Inowrocław reszta za I kw. i za II kw. zł. 111.60, Krzemieniec za II kw. i na r-k III kw. zł. 70, Lida za maj i czerwiec zł. 36, Lidzbark za II kw. zł. 15, Lwów za I i II kw. zł. 1449.60, Nieśwież za I i II kw. i na r-k III kw. zł. 46.50, Ostrowiec n/Kam. za I kw. zł. 55, Ostrów Wlkp. na r-k kwietnia zł. 23.20, Ostrów Siedl. za I kw. zł. 10.25, Pińsk reszta za II i na r-k III kw. zł. 52.25, Rawa Mazowiecka za I kw. zł. 37.50, Rożyszcze za I i na r-k II kw. zł. 24, Słonim za I kw. zł. 87.50, Szczepieszyń za I i II kw. zł. 12.50, Warszawa na r-k 1929 r. zł. 1000, Wilno za II kw. zł. 816, Zdobychów reszta za I i II i na r-k III kw. zł. 30, Rajgród na r-k 1929 r. zł. 3.

Prenumerata.

Baranowice za 4 kw. zł. 20, Bełż za 3 i 4 kw. zł. 10, Inowrocław do 2 kw. zł. 40, Kielce za 2 kw. zł. 30, Katowice zł.



Gmach rządowy na P. W. K. na ul. Grunwaldzkiej — rozległy gmach 3-piętrowy, zbudowany w stylu odrodzenia polskiego. Mieści on znaczną część wystawy rządowej na P. W. K. Jednak niektóre działy rządowe rozmieszczone gdzieindziej, po części w osobnych pawilonach państwowych. Po zamknięciu Wystawy, gmach się dostanie Wszechnicy Poznańskiej — na Instytut Chemiczny

32.50, Krynica Zdrój zł. 10, Lidzbark za 3 i 4 kw. zł. 15, Międzyrzec za 3 kw. zł. 55, Ostrowiec n/Kam. za 1 i 2 kw. zł. 45, Ostrów Wlkp. za 2 kw. zł. 35, Ostrów Siedl. za 1 i 2 kw. zł. 10, Ostróg za 1 i 2 kw. zł. 5, Pińsk reszta za 1 i 2 kw. zł. 72.75, Rawa Mazowiecka za 1 i 2 kw. zł. 25, Rożyszcze za 1 i 2 kw. zł. 20, Sosnowiec za 1 i 2 kw. zł. 225, Słonim za 1 kw. zł. 37.50, Toruń za 1 i 2 kw. zł. 145, Wilno za 2 kw. zł. 375, Łuków za 2 kw. zł. 2.50.

Zaległa składka i prenumerata.

Brzeziny na r-k zł. 40, Dolina zł. 7, Drohobycz reszta zł. 80, Głębokie na r-k zł. 8, Kałuszyn zł. 19.40, Lwów na r-k zł. 360, Tarnów na r-k zł. 150.

Wpisowe.

Inowrocław zł. 3, Rajgród zł. 1.

Z życia Oddziałów i Kół

Z Tarnowa

Zmiany w Stowarzyszeniu — zmiany w zarządzie miejskim

Z początkiem czerwca odbyły się w Tarnowie wybory władz Stowarzyszenia Pracowników Miejskich.

Wybrany został nowy wydział, składający się po większej części z osób, nie zasiadających w ustępującym wydziale.

Dla Stowarzyszenia można się spodziewać z nowych wyborów korzystnych skutków.

Dla charakterystyki ustępującego wydziału wystarczy podać jeden fakt: na porządku dziennym walnego zgromadzenia umieszczono punkt: *Sprawa dalszego należenia Stowarzyszenia do Związku warszawskiego*. Punkt ten jednak w ciągu posiedzenia przewodniczący *odroczył*, i to, jak mamy nadzieję, *ad calendas graecas*.

Również obecnie zmienia się skład rady miejskiej i magistratu w Tarnowie. Nowe wybory odbyły się pod dość oryginalnym hasłem. Z jednej strony stanął blok chrześcijańsko-żydowski, obejmujący wszystkie ugrupowania, prócz socjalistów polskich i żydowskich (Bundu), z drugiej zaś — te ugrupowania socjalistyczne. Wybory odbyły się według starej ordynacji wyborczej austriackiej (podział na kurje wg. podat-

Starożytny ratusz poznański — najpiękniejszy ratusz polski i chluba polskiego budownictwa wogóle.

Zabytek godny szczególnej uwagi i zwiedzenia, zarówno z zewnątrz, jak wewnątrz.

Tutaj widzimy, jak czarodziejsko wygląda w nocy, pływając w blaskach światła, zewsząd rzucających przez reflektory.



ków bezpośrednich i stanowisk, wzgl. tytułów akademickich) z dodaniem IV. kurji powszechnej. Na 22.000 uprawnionych do głosowania IV kurja liczyła ok. 15.000. Ugrupowania socjalistyczne poniosły zupełną klęskę, gdyż nie wprowadziły ani jednego kandydata do rady. W razie jednak wyborów powszechnych otrzymałyby (w stosunku do oddanych głosów) około 1/3 część mandatów.

Jak nowa rada będzie postępować, czas pokaże. Zapewne blok zwycięski wkrótce (może już przed wyborem burmistrza i członków magistratu?) rozpadnie się, gdyż jest to blok nie tyle wspólnego programu (przynajmniej o takim nie nie słysząc), ile wspólnej chęci władzy, do której jednak mógł dojść tylko drogą koalicyjną. Ordynacja wyborcza bowiem nie uwzględnia zasady proporcjonalności, lecz uznaje jedynie większość, i to nawet względną.

Mamy nadzieję, że obecnie Stowarzyszenie Pracowników Miejskich, należąc do Związku warszawskiego, zespoli się i wzmocni, a Stowarzyszenie „konkurencyjne“, socjalistyczne (pracowników użyteczności publicznej), które niedawno pod patronatem dotychczasowego magistratu urządziło nawet uroczy-



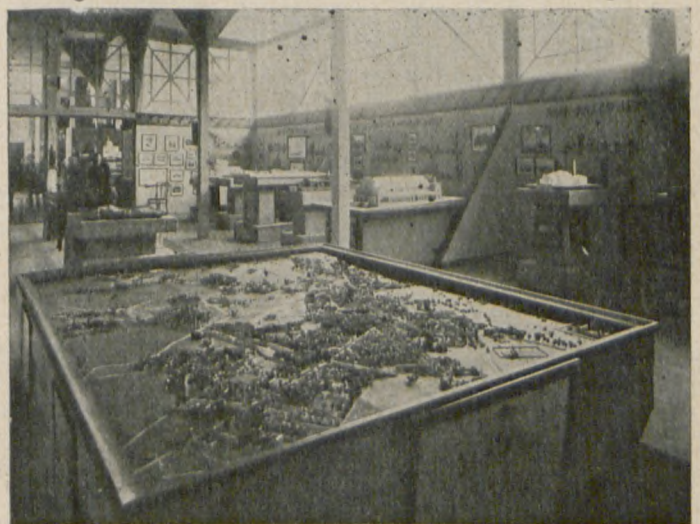
Powstańcy wielkopolscy w walce z Niemcami w grudniu 1918. — Jedna z 8 płaskorzeźb w sali honorowej wojska na P. W. K. w Poznaniu, dłuta Antoniego Miszewskiego.

stość poświęcenia sztandaru, zatrzyma się w dotychczasowym rozpędzie, choć gdyby nie dążyło do rozbicia naszego związku zawodowego, nie mielibyśmy powodu życzyć mu złego.

Dr. Tadeusz Alski

Z Suwałk Uczczenie 10-ciolecia oddziału Dorobek dziesięcioletni

W roku bieżącym mija lat 10 od założenia Związku Pracowników Samorządu Miejskiego w Suwałkach. W styczniu 1919 r. zostało zawiązane tak zwane



Jedna z sal na wystawie miast i Zw. Miast P. na P. W. K. — Na przodzie plan plastyczny regulacji Radomia; w głębi — modele, wykresy tablice i t. p.

Koło Pracowników Miejskich, które opracowało swój własny statut i przesłało go do zalegalizowania. W r. 1920 powstał w Warszawie Zarząd Główny Związków Zawodowych Pracowników Miejskich Rzeczypospolitej Polskiej. Koło suwalskie natychmiast zgłosiło swój udział i przystąpiło do zjednoczenia, zmieniając nazwę na *Związek Zawodowy Pracowników Miejskich R. P.*, oraz przyjęło statut, nadesłany przez centralę.

Od tego czasu Związek przejawiał mniej lub więcej natężoną działalność. Wzmogła się ona w r. 1924. Przystąpiono wtedy do założenia biblioteki i czytelnicy.

Cel i zadania Związku, to obrona interesów wszystkich zrzeszonych, dążność do wyrobienia wśród członków zrzeszenia poczucia solidarności i karności koleżeńskiej, a przede wszystkim poczucia odpowiedzialności za sumienne i uczciwe wypełnianie obowiązków na zajmowanym przez pracownika stanowisku.

Aczkolwiek działalność Związku w tym kierunku nie zaznaczyła się wybitniejszymi wynikami, to jednak podstawowe cele w znacznym stopniu osiągnięto.

Związek liczy obecnie 43 członków, posiada kasę samopomocy koleżeńskiej z kapitałem, wynoszącym 2821 zł. 72 gr., oraz biblioteczkę, składającą się z 409 tomów i czytelnicy, cieszącą się znaczną poczytnością.

Aby uczcić 10-lecie istnienia, Związek złożył w ofierze 200 zł. na zapoczątkowanie budowy pomnika poległych w obronie Ojczyzny Suwalczan i 100 zł. na dotkniętych nieurodzajem mieszkańców ziemi wileńskiej. Poza tem uroczystość 10-lecia zaznaczyła się skromnym obchodem: wysłuchano rano 29 czerwca r. b. zamówionego nabożeństwa w kościele św. Aleksandra i następnie urządzono koleżeńską wycieczkę pozamiejską.

Zarząd.

Luboml

Koło w Lubomlu odbyło walne zebranie członków dnia 3.VII.1929 r., wybierając na prezesa kol. J. Różeckiego, na sekretarza kol. K. Kozłowskiego oraz do komisji rewizyjnej kol. F. Naszczockiego i L. Terłównę.

Wysokość składki na rzecz koła uchwalono na 10 zł. rocznie, prócz składki na Zarząd Główny Związku.

Na delegata na VII Zgromadzenie wybrano kol. Kozłowskiego, a nadto kol. Różeckiego i W. Gucewiczę bez prawa głosu.

Postanowiono zwrócić się do magistratu z prośbą o przyznanie wyjeżdżającym na Zgromadzenie i na Wystawę do Poznania łącznie 200 zł. zapomogi.

Wkońcu omówiono sprawę urlopów wypoczynkowych, z których dotąd pracownicy nie korzystali i postanowiono zwrócić się do magistratu z prośbą o zatwierdzenie przedstawionego planu urlopów.

Grodzisk Mazowiecki

Dnia 17.IV.1929 r. odbyło się walne zebranie członków oddziału z udziałem przedstawiciela Zarządu Głównego Związku kol. St. Otta oraz 16 członków

oddziału, pod przewodnictwem kol. dra Z. Moczulskiego. Po przyjęciu protokołu ostatniego zebrania i sprawozdania zarządu uchwalono:

1. potrącać 1% z płac na dom wypoczynkowy do czasu spłacenia należnych udziałów,
2. budżet oddziału na 1929 r. w sumie zł. 1036,
3. upoważnić zarząd do wyboru delegata na VII Zgromadzenie do Poznania,
4. polecić zarządowi zbadać sprawę nabycia parceli budowlanej pod dom pracowników miejskich i ew. opracowanie statutu spółdzielni,
5. poprzeć akcję Zarządu Głównego o wyłączenie pracowników z pod działania ustawy o kasach chorych,
6. poprzeć solidarnie akcję Zarządu Głównego w sprawie zabezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych przez gminy we własnym zakresie,
7. poprzeć akcję Zarządu Głównego w sprawie zapewnienia w przyszłych ustawach samorządowych publiczno-prawnego charakteru pracownika samorządowego,
8. zapisać się w charakterze członka zbiorowego Ligi morskiej i rzecznej.

W wolnych wnioskach uchwalono: 1. ponowić wystąpienie do magistratu o założenie wentylatorów dla umożliwienia pracy w ciasnych i niezdrowych lokalach biurowych magistratu, 2. zwrócić się do wydziału powiatowego o interwencję w magistracie, aby corocznie wysyłał przynajmniej jednego pracownika na Studium Samorządowe, 3. zwrócić się do magistratu z prośbą o udzielenie pomieszczenia na akta i biblioteczkę Związku i odbywanie posiedzeń w sali posiedzeń magistratu.

Do zarządu wybrani zostali kol. T. Grabowski, Zofja Kiszakiewicz, M. Mackiewicz, Al. Modzelewski i Marja Lisowska, do komisji rewizyjnej: M. Piasecki, M. Strzelecka i dr. Z. Moczulski.

Złoczew

W Złoczewie odbyło się walne zebranie dnia 27 czerwca 1929 r., postanawiając między innemi założyć z dniem 1 lipca 1929 r. kasę samopomocy koleżeńskiej i zwrócić się do Zarządu Głównego Związku o udzielenie na ten cel pożyczki, zwrotnej bezprocentowej w sumie 200 zł. na fundusz zakładowy.

Z Kroniki towarzyskiej

Dnia 16 czerwca r. b. o godz. 7 wieczorem, w kościele św. Kazimierza w Pruszkowie, odbył się ślub naszego kolegi, kasjera magistratu, Stanisława Kurzeli, z panną Sabiną Lucyną Buszyńską.

Szczęść Boże młodej parze!

Artykuły do Pracownika

prosimy pisać:

1. wyraźnie,
2. z marginesem,
3. tylko po jednej stronie papieru,
4. wyraźnie podpisywać nazwisko lub przybrany pseudonim.

Sprawy pracowników powiatowych

Do Kolegów powiatowców niezorganizowanych

Stoimy w obliczu Kongresu Pracown. Samorządowych w Poznaniu. Fakt ten przemawia sam za siebie. Jakże zresztą jest znaczenie Kongresu, o tem kilku z rzędu numerach *Pracownika Samorządowego* pisano i ze szczególnym naciskiem zaznaczano. Tu pragniemy podnieść myśl o potrzebie powszechności Kongresu.

Wiadomo, że Kongres urządzają Związki zawodowe pracowników samorządowych, i że tem samem przybędą nań pracownicy zorganizowani w tych związkach, przedstawiciele kół i oddziałów. Czy jednak Kongres ma znaczenie wyłącznie dla zorganizowanych pracowników? Na to pytanie bardzo łatwo każdy sam znajdzie sobie odpowiedź. Kongres ma znaczenie dla wszystkich pracowników samorządowych, jest zwołany w imieniu ogółu pracowniczego i dla ogółu pracowniczego. Jest zatem kongresem powszechnym dla wszystkich pracowników samorządowych Rzplitej Polskiej. Rozszerzywszy w ten sposób pojęcie o Kongresie, przekonamy się, że dotyczy to i związków zawodowych, związki bowiem działają tak samo w imieniu ogółu pracowników danego rodzaju — miejskich, powiatowych, wiejskich i prowadzona ustawicznie przez te związki obrona interesów pracowniczych automatycznie stosuje się do wszystkich pracowników, zarówno do skupionych pod sztandarem związku zawodowego, jak też i do tych, którzy wolą stać na uboczu życia organizacyjnego i nie przykładają ręki do wysiłków organizacji.

Kongres, który się odbędzie w roku bieżącym, nie jest zjawiskiem często powtarzającym się — jest to do pewnego stopnia wydarzenie, powiązane z powszechną dążnością do rachunków sumienia za pierwsze dziesięciolecie niepodległości odzyskanej, do bilansowania za ten okres prac dokonanych.

Jeżeli sprawy, poruszane na Kongresie, mają dotyczyć wszystkich wogóle pracowników, to i zainteresowanie nim winno się objawić u wszystkich pracowników-związkowców i nie-związkowców. Zainteresowanie to winno się objawić w czynnym uczestnictwie. Tryb postępowania w tym wypadku zalecałbym taki, jaki się przyjął w wypadkach podobnych. Albo grupa pracowników niezorganizowanych wybiera swego lub swoich delegatów, albo, o ile napotyka się na trudności z uzyskaniem mandatu na skutek niemożności zgromadzenia mandatarjuszy, to pracownik wyjeżdża na własną rękę. Wreszcie urlopy można wykorzystać w ten sam sposób, poświęcając kilka dni sprawie ogólnej i łącząc to jednocześnie ze zwiedzeniem Wystawy Krajowej.

Trudności formalistycznych ze strony Związków nie będzie — trzeba tylko mieć chęć, a do objawienia

tej chęci nadarza się znakomita okazja, bo Kongres będzie zarazem przeglądem siły pracowników samorządowych. Sądzę, że wszystkie związki pragną przynajmniej, o ile chodzi o Związek powiatowców, to mogą stanowczo stwierdzić, że odruch organizacyjny wśród kolegów naszych, jeszcze niezorganizowanych, spotka się z najwyższem uznaniem.

Koledzy niezorganizowani! Wyzbądźcie się uprzedzeń, otrząśnijcie z bierności. Lubicie mówić, że związki nic, lub też bardzo mało robią i że ci, którym na posadzie dobrze się powodzi, nie mają racji należeć do Związku. Czy wiecie, że najżywotniejsze sprawy, jak np. sprawa ubezpieczenia emerytalnego, nie byłyby przedmiotem prac Sejmu i długi czas nie doczekałyby się należytego potraktowania przez czynniki rozstrzygające, gdyby nie usilne w tym kierunku zabiegi związków? Odsłaniając rąbek przyszłości najbliższej, to zn. nie mniej ni więcej, tylko tygodnia, dwu, mogę już powiedzieć, że ukazanie się wzorowego statutu emerytalnego wraz z okólnikiem, stwierdzającym, że statuty emerytalne zatwierdzenia władzy nadzorczej nie wymagają, można uważać za fakt prawie dokonany.

Unaocznienie najistotniejszych spraw i bolączek pracowniczych, obrona tych spraw i ich posuwanie — wszystko to są walne zadania związku zawodowego. Drugą, niemniej ważną dziedziną działalności związków jest wnikanie w warunki pracy pracownika samorządowca, tkwiącego zazwyczaj w jakiejś zapadłej miejscowości, gdzie tem niemniej jest najchłubniejsze pole do działania wyteżonego. Rodzaj pracy tego pracownika, jak widzimy, zaleca troskę o stan pogotowia jego wiedzy teoretycznej i praktycznej, o pobudzanie go do ożywionej działalności przez oddziaływanie swoiste, które psychologicznie tylko wytłumaczyć łatwo. Jeżeli ktoś wie, że ślad jego pracy nie zostanie po nim zatarty i że o jego pracy sumiennej może w każdej chwili wiedzieć związek, który go obroni przed niesprawiedliwemi napaściami, a potępi w razie wykroczenia, wreszcie sama świadomość, że się jest częścią silnej, zawodowej, koleżeńskej organizacji — wszystko to sprawia, że pracownik inaczej układa swój pogląd na sprawy służbowe i wnosi do pracy więcej celowości. Pomijam już tutaj ważną dziedzinę poradnictwa zawodowego i interwencji w poszczególnych wypadkach, znaczenia organizacji na tle stosunków współczesnych, bo to wszystko przekracza grubo ramy artykułu.

Atoli muszę zaznaczyć, że nie należy być zbyt pewnym rzekomej nieusuwalności poszczególnego pracownika. Jakże często dopiero nieoczekiwana groźba nad stanowiskiem, zachwiane etaty, zatargi o stosunek prawnopubliczny pracownika samorządowego, jakże często dopiero te przyczyny kierują kroki pokrzywdzonych pracowników niezorganizowanych do

związku. Gdyby bowiem organizacja opierała się na tych, szukających w niej oparcia w chwili krytycznej, to logicznie biorąc, mógłby zająć taki wypadek, że ci szukający podpory byłiby pierwszymi zgłaszającymi się członkami, więc spotkałby ich zawód, bo organizacja byłaby za słaba, aby udzielić im pomocy.

Wracając do Kongresu i nawiązując do spraw Związku powiatowców, uwydatniam z całym naciśkiem, że koledzy nasi z powiatów, nie należący do związku, mile będą widziani na Kongresie i na tegorocznym Zjeździe, jako przyszli członkowie organizacji. Jest to nawet nakazem koleżeńskości wyzyskać wyjątkową okazję Kongresu do zadziernięcia węzłów łączności, by potem utrzymać je na stałe. Związek nasz nigdy, przed nikim podwoi swych nie zamyka; a na Kongresie każdego nie-związkowca chętnie powita.

M. Prawdzie-Layman.

Ze Związku Pracowników Samorządu Powiatowego

Stan organizacyjny Związku w dzielnicy porosyjskiej

Województwo	Ogólna liczba powiatów w województwach	Ilość powiatów niezorganizowanych	Wyszczególnienie
Warszawskie	23	3	Grójec, Przasnysz, Warszawa (niema kół) Kutno, Płock, Rawa Mazow. (zalegające)
Łódzkie	13	1	Łódź, (koła niema), Wieluń (zalegające)
Białostockie	13	8	Augustów, Bielsk Podlaski, Grodno, Łomża, Ostrów Łomż., Wysokie Maz., Suwałki, Szczuczyn (kół niema) Białystok, Ostrołęka, Sokółka, (koła nieczynne)
Lubelskie	19	5	Hrubieszów, Konstantynów, Krasnostaw, Radzyń, Lubartów (kół niema), Sokolów (nieczynne)
Wileńskie	8	4	Brasław, Głębokie, Wilejka, Mołodeczno (kół niema), Oszmiana (zalegające)
Nowogródzkie	7	1	Lida (nieczynne) Nowogródek (niema)
Poleskie	10	7	Brześć n/Bugiem, Kamień Koszyrski, Kobryń, Luniniec, Pińsk, Sarny, Stolin (kół niema) Prużany (zalegające)
Wołyńskie	10	1	Krzemieniec (koła niema) Kostopol (nieczynne)
Kieleckie	17	—	Będzin, Częstochowa, Miechów, Sandomierz, Włoszczowa (koła nieczynne)

Zniżki do teatrów i kin

Komunikat nr. 8.

Nawiązując do komunikatu nr. 3 z dn. 30 kwietnia b. r., podaję do wiadomości członków Związku, że zniżki do teatrów i kin warszawskich przyjeżdżający członkowie mogą uzyskiwać bezpośrednio z Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej w Warszawie (która to instytucja przyjęła naszą organizację w poczet swoich członków), za okazaniem legitymacji członkowskiej naszego Związku.

Powyższe podaje się do wiadomości na podstawie uprzedniego porozumienia z pomienioną instytucją.

Adres Komisji M. Kult.-Art. — Warszawa, ul. Chmielna 49. Godziny urzędowania od 8 rano do 8 wieczór.

Warszawa, 6 lipca 1929 r.

Kierownik Związku

M. Prawdzie-Layman.

Pokwitowania

W ciągu czerwca wpłacono:

Tytułem składek członkowskich.

Koło Aleksandrów Kujawski zł. 46.07 za czerwiec, Biała Podlaska zł. 68.74 za kwiecień i maj. Białogóra zł. 18.90 za czerwiec. Drohiczyń zł. 12.95 za czerwiec. Grodzisk zł. 21.89 za czerwiec. Jędrzejów zł. 34.40 za maj. Kowel zł. 97.35 za marzec, kwiecień i maj. Konin zł. 92.88 za czerwiec. Końskie zł. 118.70 za maj i czerwiec. Kielce zł. 109.86 za kwiecień i maj. Lipno zł. 21.86 za czerwiec. Luboml zł. 29.24 za maj. Lublin zł. 46.30 za kwiecień. Łęczyca zł. 44.27 za maj. Mińsk Mazow. zł. 24.63 za czerwiec i 19.28 za maj. Piotrków Tryb. zł. 44.24 za maj. Pułtusk zł. 33.82 za maj. Postawy zł. 217.67 za czas od stycznia do czerwca r. b. włącznie. Płońsk zł. 52.50 za czerwiec. Puławy zł. 117.69 za kwiecień, maj i czerwiec. Radomsk zł. 41.55 za czerwiec. Rypin zł. 77.10 za czerwiec. Stołpce zł. 36.22 za czerwiec. Słupca zł. 35.69 za czerwiec. Święciany Wileńskie zł. 101.96 za maj i czerwiec. Sierpe zł. 23.80 za czerwiec. Wołożyn zł. 50.94 za czerwiec. Włocławek zł. 26.38 za czerwiec. Włodawa zł. 13.85 za czerwiec. Wierzbik zł. 138.66 za maj. Zawiercie zł. 321.62 za czas od stycznia do czerwca r. b. włącznie. Zamość zł. 170.48 za maj i czerwiec.

Tytułem składki specjalnej na budowę domu wypożyczynkowego w Zakopanem:

Koło Aleksandrów Kujawski zł. 28.81 za czerwiec. Luboml zł. 18.23 za maj. Końskie zł. 69.30 za maj i czerwiec. Kielce zł. 68.66 za kwiecień i maj. Słupca zł. 22.30 za czerwiec. Sierpe zł. 14.87 za czerwiec. Radomsk zł. 26.00 za czerwiec. Zawiercie zł. 201.14 za czas od stycznia do czerwca r. b. włącznie.

Z Kół Związku Powiatowego Zamość

Posiedzenie koła powiatowego Urzędników Sejmiku w Zamościu odbyło się dnia 31 maja 1929 r.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania, prezes Zarządu kol. Bielawski przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu za okres sprawozdawczy oraz odczytał sprawozdanie rachunkowe za czas od 1.1 1928 r. do dnia 31.V 1929 r., wyrażające się w do-

chodach sumą zł. 1834 gr. 97, w wydatkach sumą zł. 361 gr. 40. Z zestawienia dochodów z wydatkami saldo na 1 czerwca 1929 r. wynosi zł. 1473 gr. 57.

Jednym z najważniejszych sukcesów skromnej zresztą działalności Zarządu Koła jest ruszenie z martwego punktu sprawy zabezpieczenia emerytalnego pracowników powiatowego związku komunalnego w Zamościu. Naskutek wystąpienia Zarządu Koła, wydział powiatowy jednogłośnie zniósł swoją uchwałę o zgłoszeniu pracowników do Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie, zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.XI.1927 r. (Dz. Ust. Nr. 106 poz. 911) i zajął przychylne stanowisko co do zabezpieczenia pracowników praw emerytalnych we własnym zakresie. Projekt statutu, opracowany przez Zarząd Koła, wydział powiatowy 31 stycznia r. b. przedstawił Sejmikowi i uzyskał jego zatwierdzenie.

Wkońcu prezes podkreśla bezczynność Komisji Rewizyjnej, która w okresie sprawozdawczym nie przeprowadziła ani jednej lustracji.

W roztrząsaniach nad sprawozdaniem Zarządu kol. Burzmiński, poruszając sprawy emerytalne zaznacza, że jakkolwiek zdawałoby się, że sprawę zabezpieczenia emerytalnego uchwała Sejmiku z dn. 31.I.1929 r. całkowicie załatwiła — to w rzeczywistości tak nie jest. Z pewnych posunięć władz centralnych można wyczuwać odłożenie unormowania tej sprawy na pewien, bliżej nie określony, czas. Wyrazem tego jest pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 16.IV.1929 r. L. SS. 3392 do pp. wojewodów, zmierzające ku powstrzymaniu uchwalania czy zatwierdzania statutów emerytalnych. M-stwo Spraw Wewn. bowiem zamierza uregulować emerytury pracowników samorządowych przez jednolity statut dla wszystkich związków komunalnych. Inicjatywa Min. Spr. Wewn., choć godna uznania, niemniej jednak budzi obawy, czy tak żywotna i aktualna sprawa zabezpieczenia emerytalnego w prędkim się czasie załatwi. Ponieważ w łonie organizacji jednego z kolegów przeniesiono na emeryturę, sprawa u nas tembardziej jest pilną i nie powinna ulegać zwłoce. W końcu swej przemowy kol. Burzmiński zgłasza wniosek następujący:

Powiatowe Koło Urzędników Sejmiku w Zamościu zwraca się do Władz Centralnych Związku Pracowników Samorządu Powiatowego z prośbą o wyjednanie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych zezwolenia na zatwierdzenie uchwalonych już przez związki komunalne statutów o zabezpieczeniu emerytalnem, gdyż sprawa wydania przez M-stwo Spraw Wewn. wzorowego statutu nie powinna pozostawać w żadnym związku odnośnie tych związków komunalnych, które już w mowie będące statuty uchwaliły, posługując się zresztą ustawą emerytalną dla pracowników państwowych.

Powyższy wniosek zebrani jednogłośnie przyjęli, uchwalając jednocześnie na wniosek kol. Bajankiewicza, zwrócić się również do członka wydziału wojewódzkiego B. Wnuka z prośbą o przychylne stanowisko do sprawy zabezpieczenia emerytalnego pracowników Sejmiku w Zamościu oraz wyjednanie w województwie jak najrychlejszego zatwierdzenia złożonego przez wydział powiatowy statutu.

Następnie, w wyborach do Zarządu Koła, powołano: kol. Burzmińskiego Tadeusza na prezesa Koła, kol. Wiczkorka Bolesława na sekretarza, kol. Kaczorowskiego Juliana na skarbnika. Do komisji rewizyjnej: kol. Bajankiewicza Bolesława, kol. Bielawskiego Andrzeja i kol. Zalewskiego Stanisława. Prowadzenie biblioteki powierzono kol. Mroczkowskiemu Antoniemu.

W 4 punkcie porządku obrad, po szczegółowem roztrząsaniu nad referatem kol. Burzmińskiego, zebrani jednogłośnie uchwalili:

1. Zorganizować Kasę Pożyczkowo-Oszczędnościową Pracowników Powiatowego Związku Komunalnego w Zamościu, opartą na statucie, którego opracowanie powierzyć Zarządowi Koła z obowiązkiem przedłożenia projektu statutu do zatwierdzenia w ciągu miesiąca czerwca r. b.

2. Na rzecz funduszu pożyczkowego patrzeć w formie udziałów od dnia 1.VI.1929 r. 2% każdorazowych poborów miesięcznych.

3. Składkę na rzecz Koła zmniejszyć z 1½% na 1% poborów miesięcznych.

Na zjazd w Poznaniu uchwalono jednogłośnie delegować kol. Burzmińskiego.

Ponieważ zainicjowane przez p. starostę wspólne posiedzenie pracowników państwowych i samorządowych w sprawie lotnisk w okolicach Krasnobrodu nie odbyło się 27 maja r. b., przeto zebrani na wniosek kol. Burzmińskiego uchwalili prosić kol. Bajankiewicza o zasięgnięcie od p. starosty bliższych wiadomości w tej sprawie.

Sprawy pracowników gminy wiejskiej

Tylko sąd koleżeński ma prawo wyłączać ze Związku

Zapoznajcie się ze statutem

Zarząd centralny Związku dość często otrzymuje uchwały ogólnych zebrań oddziałów Związku, postanawiające wyłączyć danego członka z grona członków Związku, bądź za zaniedbywanie obowiązków człon-

kowskich, bądź za popełnienie jakiegoś niewłaściwego czynu.

Postanowienia ogólnych zebrań oddziałów w tych wypadkach zapadają wbrew przepisom statutowym. Statut Związku, jeśli chodzi o oddziały powiatowe (§ 49—53), przewiduje w oddziałach następujące organa: 1. zebranie oddziału, 2. zarząd oddziału, 3. komisja rewizyjna. Niema zatem mowy o sądzie koleżeńskim, który jedynie i wyłącznie jest władny orzekać o wymiarze kar, do jakich należy wykluczenie ze Związku.



Lotnik — wspaniała rzeźba prof. Wittiga, stojąca przed Pałacem kultury i sztuki na P. W. K. Pałac kultury i sztuki przedstawia cały nasz dorobek artystyczny ostatnich czasów z rzutem w przyszłość. Wystawiono tu dzieła sztuki wszystkich kierunków, jakie w ostatnim 10-leciu w sztuce polskiej wystąpiły.

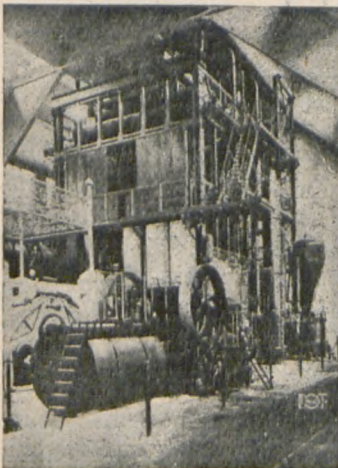
Sąd koleżeński Związku istnieje jako organ centralny (§§ 43—48 statutu), a powołuje go walny zjazd delegatów Związku.

Wobec tak ustanowionego statutu, ani zarząd oddziału, ani ogólne zebranie oddziału nie ma prawa wykluczać członków ze Związku, a jedynie może postawić wniosek do sądu koleżeńskiego.

Poza statutem obowiązuje regulamin dla sądu koleżeńskiego. Zgodnie z § 12 i 14 regulaminu, wnioski do sądu koleżeńskiego winny być kierowane za pośrednictwem zarządu centralnego, który, po przeprowadzeniu dochodzenia, przekazuje sprawę sądowi.

Można sobie stawiać pytanie, dlaczego w oddziale powiatowym nie istnieje sąd koleżeński. Możliwe nawet stanąć na stanowisku, że w oddziałach sąd koleżeński jest potrzebny, który byłby I instancją, a sąd koleżeński centralny byłby instancją drugą — odwoławczą. Jest to rzecz dyskusji, ale w żadnym razie oddział związku na ogólnym zebraniu nie powinien wydawać wyroków.

Niewątpliwie nie ustanowiono sądu koleżeńskiego w oddziałach powiatowych dlatego, aby wyroki sądu koleżeńskiego były możliwie bezstronne i zapadały po dokładnym i wszechstronnym rozpatrzeniu wszystkich okoliczności sprawy.



Olbrzymi kocioł wodnorurkowy w hali ciężkiego przemysłu na P. W. K. Jeden z okazów, wystawionych przez fabrykę Cegielskiego.

Takie potężne okazy można było dostarczyć na P. W. K., dzięki osobnej bocznicy kolejowej, doprowadzonej aż na place wystawowe.

Zmuszeni jesteśmy przypomnieć te obowiązujące przepisy statutu i regulaminu Związku oraz wezwać do zaznajomienia się z nimi i do ich przestrzegania.

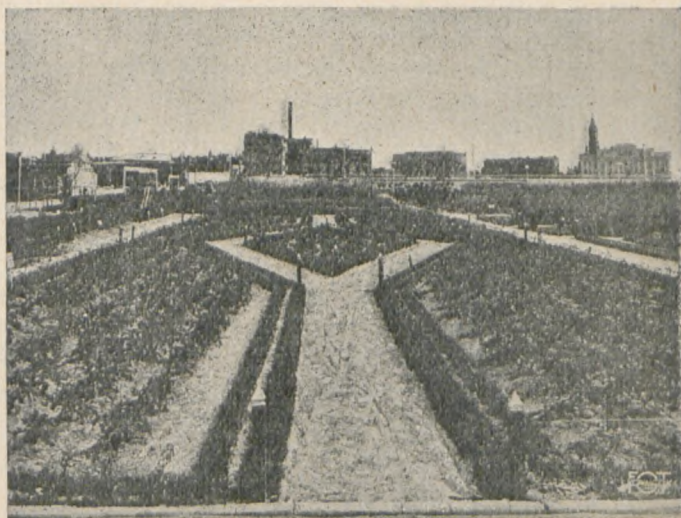
A. Pacholczyk.

Prawo czy widzimi się

Z woj. kieleckiego

W *Dzienniku Ustaw* nr. 36 z r. 1928 ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym.

Spółeczeństwo, które miało do czynienia z orzecznictwem administracyjnym, które często latami oczekiwało na decyzję i doczekać jej się nie mogło, z wielką ulgą przyjęło to rozporządzenie. Uwierzono, że władze administracyjne, związane terminami nowego rozporządzenia, będą ściśle przestrzegać tych terminów, a przestrzegając je, uchronią ludność od wystawiania na próbę jej cierpliwości, a częstokroć i na-



Część pól doświadczalnych pokazowych na terenach rolniczych P. W. K.

rażania na dotkliwe straty. Mniemano, że lenistwo, nieudolność czy zła wola jednostek ustąpić musi wobec wyraźnego przepisu prawa, że sprawy załatwiane będą szybko i składnie, aby zdanie *w Polsce za wiele jest nieprawości* nie stało się przysłowiem. Niestety, jest inaczej. Niestety, organa wysokiej władzy państwowej, jakimi są wojewodowie, zamiast dawać przykład poszanowania prawa, sami prawo lekceważą, wpajając przez to w ludność przekonanie, że w Polsce dużo jest praw, ale nie wszystkie one obowiązują i nie dla wszystkich są równe.

Sekretarza gminy Wojkowice, pow. będzińskiego 2 listopada r. 1927 nielegalnie zwolniono ze stanowiska, a w dodatku młodociany inspektor samorządowy na pow. będziński, p. Głazewski, pozwoił sobie na przywłaszczenie uprawnień z krzywdą dla zwolnionego. Przeciw temu nieprawnemu postępowaniu poszko-

dowany wniośł odwołanie do wojewody w Kielcach 15 listopada 1928 r. Zgodnie z art. 68 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnym, wojewoda obowiązany był wydać decyzję najpóźniej w 3 miesiące. Decyzji jednak w terminie nie wydano. Poszkodowany zwrócił się do wojewody dn. 23 maja r. b. o przekazaniu sprawy Ministerstwu, zgodnie z art. 68 p. 4 przytoczonego rozporządzenia. Sprawa jednak nie ruszyła z miejsca. Czas, określony rozporządzeniem, dawno minął. Od wniesienia odwołania do dnia dzisiejszego upłynęło siedem i pół miesiąca. Na rozstrzygnięcie czeka człowiek żywy, chodzi, pisze i szuka sprawiedliwości, lecz, jak powiada, znaleźć jej nie może. Urząd wojewódzki znosi cierpliwie te zgrzyty. Albo do tego stopnia zatracił poczucie prawa i słuszności, że stał się głuchy na wszystko, albo też ociężała opieszałość, mimo prawa, uważa za zasadę administracji.

Czy dlatego decyzji nie ma, że podług prawa i sprawiedliwości wypaśby musiała na korzyść poszkodowanego pisarza gminnego? A toby niemiłe dotknęło



Jedna ze scen widowiska *Żywe szachy*, granego pod gołym niebem na P. W. K.

p. starostę w Będzinie. Ucierpiałaby powaga władzy. Więc nawet lepiej nie uznawać prawa, byleby *powagę* zachować. Kto w ten sposób chce utrwać powagę władzy, ten tej powadze niedźwiedzią przysługę wyświadcza.

Czekaliśmy długo, nie chcieliśmy drażnić, gdyż wiemy, że to sprawie zaszkodzi. Po tych gorzkich słowach poszkodowany sprawę pewnie przegra. Powiedzą mu: idź do Najwyższego Trybunału Administracyjnego! a zanim N. T. A. sprawę rozstrzygnie, to biedny z głodu umrze.

Panowie, zastanówcie się, czy nie pomnażacie nieprawości w Polsce.

S. Jankowski

Zarząd Wystawy nie zapomni o rozrywkach dla zwiedzających i o pokrzepieniu utrudzonych zwiedzaniem członków — gości.

U wstępu do Wesołego Miasteczka na P. W. K. zaprasza nas do paszteciami wystawowej imię pan Twardowski, zawieszony wysoko na księżycu.



Pobudujemy dom związkowy

Zarząd centralny Związku rozstał do sekretarzy gminnych listy, polecając troskliwej opiece reklamowej blaszane plakaty o superfosfacie, rozesłane przez *Przemysł Superfosfatowy*.

W rozestanych listach wezwano sekretarzy, aby ten ozdobny plakat jak najdłużej był wywieszony w urzędzie gminnym i aby w ten sposób rozgłaszać nawozy sztuczne, które tak świetnie przyczyniają się do podniesienia rolnictwa.

Przemysł Superfosfatowy za rozesłanie okólnika i opiekę nad plakatami wpłacił Związkowi 1000 zł., które zapisaliśmy na rachunek funduszu budowy domu związkowego.

Przemysł Superfosfatowy będzie wpłacał Związkowi po 1000 zł. rocznie póty, póki będą się znajdowały w urzędach gminnych rozesłane plakaty.

Troszczcie się więc, koledzy, o te plakaty; niechaj wiszą i zdobią kancelarię gminną jak najdłużej.

Przyjmując wyzwanie kol. Chodyczko, wpłacam dnia dzisiejszego na rachunek Związku w P. K. O. nr. 4601 zł. 25, tytułem pierwszej raty na rzecz budowy domu związkowego.

Pragnąc, aby myśl dobra, rzucona przez kol. Chodyczko, znalazła należyte poparcie i zrozumienie wśród

W pawilonie monopolów państwowych na P. W. K. oglądamy pokazową fabryczkę papierosów, która jest w pełnym ruchu. Wyrabia ona kilkadziesiąt tysięcy dziennie umysłnych papierosów wystawowych z widokiem ratusza poznańskiego.



kolegów pracowników gminnych, wyzywam na pojedynek kol. kol.: Królikowskiego, sekretarza gm. Zakanale, Wasyluka, sekr. gm. Łysów i Zwolińskiego, sekr. gm. Górki pow. konstantynowskiego, Sidora Lucjana, sekr. gm. Kobyłany, Grunwałda, sekr. gm. Dobryń i Waszczuka Michała, sekr. gm. Kostomołoty pow. bialskiego, Sawickiego, sekr. gm. Przesmyki pow. siedleckiego, Gmitra, b. sekr. gm. Tyśmienica, obecnie innej gminy pow. włodawskiego, Smorczewskiego, sekr. gm. Wisznice, Łopackiego, sekr. gm. Gołęb pow. puławskiego i Stecia, sekr. z pow. lubartowskiego.

Jabłoń, dnia 5 lipca 1929 r.

Łoboda Sylwester

sekr. gm. Jabłoń, pow. radzyńskiego.

Wyzwany w *Pracowniku Samorządowym* przez kol. Z. Idziaka na pojedynek, przyjmuję go i wpłacam dzisiaj na P. K. O. skromną cegiełkę w postaci 20 zł. na budowę domu związkowego.

Wpłaty tej nie uważam za ostateczną, lecz uzupełnię ją w miarę możliwości i potrzeby.

Równocześnie wyzywam na pojedynek kolegów: Szczepana Stułę, sekretarza gminy Niwka, Marjana Szulca, sekr. gm. Wojkowice Kościelne, Drabka, sekr. gm. Łosień, Wojciecha Filochę, pom. sekr., Kindera, pom. sekr. z gm. Niwka, wszystkich z pow. będzińskiego, oraz Sasa Ludwika, sekr. gm. Siewierz, Zucha sekretarza gm. Mierzęcice, Wosińskiego, sekr. gm. Poraj, Hruta Bolesława, sekr. gm. Koziegłówek, Stanisława Pięte, pom. sekr. gm., Franciszka Piątka, pom. sekr. gm. pow. zawierciańskiego, następnie Antoniego Witowskiego, Franciszka Humina, Piotra Barana (absolwentów II kursu Studium Administracji Komunalnej).

Bronisław Imiołczyk

sekr. gm. Grodziec, pow. będzińskiego.

Wyzwany na pojedynek, aby nie polec, wpłacam dzisiaj za pośrednictwem P. K. O. 25 zł., a pragnąc, aby dom związkowy stanął jak najprędzej, wyzywam kolegów:

Z garwolińskiego: Wodczyńskiego (Kłoczew), Święcickiego (Stężyca), Pielata (Ryki), Piotrowskiego (Sobienie-Jeziory), Bartnickiego (Sobolew), Pasternaka (Łaskarzew), Jasińskiego (Ryki), Jeżewskiego (Wola Rębowska), Szulbińskiego (Kłoczew); z puławskiego: Błażejczyka; Łopackiego; z sokołowskiego: Bilińskiego; z tomaszowskiego: Czoka Ludwika; z bialskiego: Oprządkę Adama; z kozienickiego: Nowakowskiego i Andrzejewskiego.

Marjan Przybysz.

Przyjmując wyzwanie kol. Gołębiowskiego i zarządu centralnego, wpłaciłem dnia dzisiejszego na konto czekowe nr. 4601 P. K. O. zł. 30, jako część udziału na budowę domu związkowego.

Jednocześnie wyzywam na pojedynek kol. kol.: Aptewicza Wacława gm. Stawiszyn, Politowskiego Marjana gm. Zuromin, Grochockiego gm. Rościszewo, Jabłońskiego Adama gm. Gójsk, Olszewskiego Władysława gm. Borkowo, Łaniewskiego gm. Białyszewo,

Przedpelskiego gm. Rosemin, Zielnickiego Władysława gm. Koziebrody, Rochowicza Józefa gm. Gradzanowo i Zakroczymskiego Teofila (pom. sekr.) gm. Biezuń.

Termin przyjęcia wyzwania wyznaczam 2 tygodnie. Spodziewam się, że wszyscy koledzy wejdą do grona „odważnych“, że nikt nie zechce wejść na listę padłych w pojedynku.

Biezuń, 22.VI.1929.

Kuźniewski

sekretarz gminy.

Rozumiejąc potrzebę istnienia w Warszawie domu związkowego, wpłacam jednocześnie na rachunek budowy domu tego minimalną sumę zł. 5, wierząc, że to pobudzi kolegów z tuł. powiatu do wypełnienia ciążącego na nas obowiązku związkowego.

Zaznaczam, że wpłacając sumę tę, bynajmniej nie chciałbym być pierwszym w wyścigu przed tymi kolegami z tutejszego powiatu, których wyzwano na pojedynek i że nie uchylam się od wpłacania dalszych rat.

Mieczysław Adam Mieszczankowski

pisarz gm. Skrzyńsko pow. opoczyńskiego.

Panowie sekretarze dopominacie się własnego kąta w domu związkowym dla siebie i zupełnie nie przyjmujecie w rachubę nas — żon Waszych, którym przecież również przydałby się jakiś kącik gościnny w domu związkowym, gdzie mogłybyśmy, bodaj godzin kilka, wypocząć po przyjeździe z gmin. Musimy przeto same przypomnieć Wam — Panowie, o swoim istnieniu: udzielał ze swojego budżetu domowego 25 zł. (dwadzieścia pięć złotych) i wzywam wszystkie żony związkowców, przede wszystkim Panie: Burdzyńską, Sadowską, Cichocką, Skórkowską, Leopoldzinę, Zbiczyską z pow. warszawskiego, Karpińską, Radoszową i Antoszkiewiczową z pow. płońskiego, aby wedle możliwości złożyły datki na cegiełkę domu, a mężowie niechaj wiedzą, że my nie tylko umiemy upominać się o nasze prawa, ale i tam, gdzie cel, lub czyn pożyteczny, żony zawsze chętnie sekunduja mężom. Ani na chwilę nie wątpię, że wszystkie Panie niebawem się odezwą i apel mój nie pozostanie echem bez skutecznego oddźwięku.

Antoniowa Bugajewska

Wiązowna, 12 lipca 1919 r.

List i pieniądze otrzymaliśmy w chwili łamania numeru. Składamy staropolskie Bóg zapłać za słowa zachęty i ofiarę. Wrócimy do tego tematu w następnym numerze.

A. Pacholczyk

kierownik Związku.

Wzór do naśladowania

Zarząd piotrkowskiego oddziału, pragnąc, aby pracownicy gminni wzięli licznie udział w zwiedzeniu P. W. K. z okazji Kongresu pracowników samorządowych dn. 21 i 22 lipca r. b., zwrócił się w tej sprawie do wydziału powiatowego.

W odpowiedzi otrzymał list następującej treści:

Wydział powiatowy sejmiku w Piotrkowie. L. 1522/47 W. R./29.

Piotrków, dnia 13 czerwca 1929.

Do Zarządu Piotrkowskiego Oddziału Związku Pracowników Administracji Gminnej w Sulejowie.

(na ręce sekret. magistratu m. Sulejowa, p. Matyjaszewskiego).

Odpowiadając na pismo z dnia 10 czerwca r. b. L. 20, zawiadamiam Sz. Zarząd, że wydział powiatowy sejmiku na posiedzeniu swym w dniu 10 czerwca r. b. postanowił pokryć koszty podróży w obydwie strony dla tych pracowników gminnych, którzy pojadą na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, a więc wydział zwróci wójtom gminnym, sekretarzowi i ich pomocnikom, na przejazd do Poznania w wagonie III klasy. Oprócz tego udzielam sekretarzom gminnym urlopu na trzy dni na zwiedzenie Wystawy w Poznaniu. Termin wyjazdu ustalać Panowie ze mną a także skład personalny wycieczki.

starosta

(—) Kaczyński.

Gdyby inne wydziały powiatowe poszły za tym przykładem, przyczyniłoby się znacznie do powiększenia odwiedzin P. W. K.

Nieuznawanie prawa przez wydział powiat. w Garwolinie

Nie można się zbyt dziwić, gdy rada gminna wykaże czasami nieznajomość pewnych przepisów prawnych, ale trzeba się bardzo dziwić, gdy władza nadzorcza zatwierdza uchwałę rady gminnej, sprzeczną z prawem, zwłaszcza, gdy władza ta była o nielegalności uchwały uprzedzona i o sprawie należycie poinformowana. Wygląda to wtedy na rozmyślne nieuznawanie przepisów prawnych. Oto zdarzenie prawdziwe.

Rzecz dzieje się w powiecie garwolińskim.

W gminie Maciejowice pracuje od szeregu lat na posadzie pomocnika pisarza gminnego p. Antoni Kunikowski. Pracuje on na podstawie umowy, zawartej w dniu 22 grudnia 1925 r. pomiędzy nim a wójtem gminy Maciejowice, działającym na podstawie uchwały rady gminnej z 1 listopada 1925 r. W umowie bez żadnych zastrzeżeń zapewniono p. Kunikowskiemu pensję miesięczną według XI grupy płac, szczebel b, a wojewoda lubelski decyzyją z dn. 26.II.1926 r. (L. 1754/III), wydaną na podstawie § 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073), pobory te zatwierdził. Następnie wydział powiatowy w Garwolinie pismem L. dz. 4812 z dn. 19.9.1927 r. podwyższył p. Kunikowskiemu szczebel do c.

Atoli rada gminna, uchwalając preliminarz budżetowy na rok 1929/30, ustaliła pensję p. Kunikowskiego na zł. 226,— miesięcznie i odpowiedni kredyt w sumie 2712.— zł. wstawiła do preliminarza. Wskutek tego pracownika materialnie skrzywdzono, gdyż pobierał pensję wyższą.

Ale preliminarz staje się budżetem do wykonania dopiero po zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą. Chcąc ułatwić zadanie wydziałowi powiatowemu w Garwolinie, Związek Prac. Adm. Gm. zwrócił się doń w tej sprawie jeszcze przed zatwierdzeniem preli-

minarza gm. Maciejowice i wskazał na rozporządzenie Prezydenta Rzplitej 1. z dn. 30.12.1924 r. o płacach w samorządzie, 2. z dnia 16.3.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych. Rozporządzenia powyższe wyraźnie regulują sprawę płac. Pismo Związku P. A. G. uzasadniło, że budżetem nie można zmienić pracownikowi płacy, opartej na umowie i zatwierdzonej przez wojewodę. Zdawałoby się, że wydział powiatowy ma na tyle poczucia prawnego i zna na tyle przepisy prawne, że w tej prostej zresztą sprawie zajmie stanowisko Związku i poczyni odpowiednie zastrzeżenie, zatwierdzając preliminarz. Jednakże wydział powiatowy preliminarz zatwierdził bez żadnych zmian a tem samem potwierdził bezprawną uchwałę rady gminnej.

Jest to nieuznawanie i lekceważenie prawa ze strony wydziału powiatowego, albo też — w co już trudno uwierzyć — błędny pogląd, że budżet — to jest taka wielka i ważna rzecz, że można nim zmieniać nawet obowiązujące ustawy i umowy.

P. Kunikowski jednak nie powinien tem się wcale przejmować i żądać wypłaty pensji według umowy, albowiem budżet nie go nie obchodzi.

Sądzić należy, iż wyższa władza nadzorcza udzieli wydziałowi powiatowemu w Garwolinie odpowiedniego prawnego pouczenia i może wydział zrozumie nareszcie, że nie przepisy prawne opierają się na budżecie, lecz budżet na przepisach prawnych. Z.

Ze Związku Prac. Adm. Gm.

Posiedzenie Wydz. Wykonawczego

Dnia 28 czerwca 1929 r. odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego, na którym załatwiono następujące sprawy:

I. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie kierownika Związku z działalności za czas od ostatniego posiedzenia, a mianowicie: 1. o zamówieniu nowej płaskiej maszyny drukarskiej do drukarni, 2. o poczynionych staraniach o kupno placu pod projektowaną budowę domu, 3. o wpłatach na fundusz budowy domu, wynoszących już zgorą 2.000 zł., 4. o przygotowaniach przedjazdowych.

II. Przyjęto do wiadomości przygotowany przez kierownika program Zjazdu i porządek obrad Walnego Zjazdu, który odbędzie się w Poznaniu 21 i 22 lipca r. b.

III. Omawiano sprawę sprzedaży dolarówki. Decyzję odroczone do następnego posiedzenia.

IV. Zatwierdzono dokonaną wypłatę z kasy Związku kwoty zł. 500 tytułem zasiłku dla Studium Administracji Komunalnej przy W. W. P.

V. Postanowiono wydać drukiem pracę p. Włodzimierza Sochackiego pod tytułem *Stosunki służbowe pracowników samorządowych na terenie b. zaboru rosyjskiego*. Praca ta obejmuje stosunki służbowe pracowników wszystkich stopni samorządu.

VI. Posiedzenie zarządu, o ile nie zajdzie potrzeba zwołania go dla powzięcia decyzji w sprawie kupna placu, zwołać do Poznania w przeddzień walnego zjazdu.

VII. Przyjęto projekt regulaminu wydawania zapomóg z funduszków Związku.

VIII. Przyznano zapomogi:

1. Wd. Leokadii Barańskiej z oddziału częstochowskiego 200 zł.

2. Wd. Walerji Baranowej z oddz. łódzkiego zł. 150.

3. Janowi Piaseckiemu z oddz. sochaczewskiego zł. 200.

4. Stanisławowi Gromkiewiczowi z oddz. mławskiego zł. 100.

5. Wd. Karolinie Gęborskiej z oddz. będzińskiego zł. 150.

6. Wd. Bronisławie Mertelowej z oddz. sokólskiego zł. 100.

7. Wd. Zofji Marcinowskiej z oddz. radomskiego zł. 150.

8. Wd. Anieli Skorupko z oddz. garwolińskiego zł. 100.

9. Wd. Wacławie Zbierkowskiej z Łodzi zł. 100; razem zł. 1250.

Odmówiono zapomóg:

1. Kol. Stanisławowi Grodzkiemu z oddz. Kobryńskiego, ponieważ będąc na posadzie, nie opłacał składek członkowskich i został ze Związku wykreślony;

2. kol. Wacławowi Adamskiemu z oddz. pińskiego, ponieważ leczenie chorego ciąży na kasie chorych lub też na związku komunalnym.

IX. Przyjęto w poczet członków Związku 248 osób.

Składki członkowskie

Na skutek okólnika Ministerstwa Spraw Wewn., podanego w nrze 11 *Pracownika Samorządowego*, szereg urzędów gminnych zwrócił się do zarządu centralnego zapytaniem, ile należy potrącać pracownikom na składkę związkową.

Wobec tego tą drogą wyjaśniamy, że na Walnym Zjeździe, który odbędzie się w Poznaniu 21—22 lipca r. b. Zarząd wystąpi z wnioskiem, aby wszyscy członkowie, zarówno sekretarze, jak i pomocnicy, płacili po 1 zł. miesięcznie składki członkowskiej na rzecz centrali.

Oprócz tego zarząd wystąpi z wnioskiem o uchwalenie składki na budowę domu w Warszawie w wysokości 4% od pensji.

Poza składką na rzecz centrali i na budowę, istnieje składka na miejscowy oddział. Składki na rzecz oddziałów są różne w poszczególnych powiatach. Wysokość składek na rzecz oddziału powiatowego uchwała corocznie ogólne zebranie oddziału.

Po walnym zjeździe, który określi wysokość składki członkowskiej i na budowę domu, roześlemy niezwłocznie zawiadomienia, ile należy potrącać na Związek.

Ktoby chciał już wprowadzić potrącanie z pensji składek na rzecz Związku, może to czynić w następującej wysokości:

1. Składka normalna na rzecz centrali w Warszawie od każdego członka Związku miesięcznie 1 zł.

2. Składka nadzwyczajna na budowę domu 4% od każdomiesięcznej pensji.

3. Składka normalna na oddział powiatowy od każdego członka Związku miesięcznie 1 zł.

Prosimy zarazem kolegów, którzy zalegają ze składką na rzecz centrali, aby niezwłocznie uiścili zaległości do dn. 1 lipca włącznie.

Sprostowanie

W *Sprawozdaniu z działalności Zarządu Centr. Z. P. A. G. za r. 1928* omyłkowo podano nazwisko zalegającego z przedpłatą członka — J. Matyjaszewski. Powinno być Władysław Matyjaszewski, gm. Piaski k. Lublina.

Z życia naszych oddziałów

Oddział lubomelski

W lokalu Domu Polskiego w Lubomlu odbyło się walne zebranie członków oddziału lubomelskiego Z. P. A. G. dnia 9 maja r. b. Na zebranie przybyło 18 członków. Z gości byli obecni starosta lubomelski p. Rudolf Świątkowski, oraz inspektor rolny p. Zięba.

Zebranie zagał prezes oddziału kol. Antoni Fedyszyn, następnie przewodnictwo objął kol. Walkiewicz. Kol. Antoni Fedyszyn przedstawił znaczenie organizacji, roli pracownika gminnego i zadań społecznych, następnie koledzy Klekociuk Jakób i Fedyszyn Antoni wyłożyli sprawę płac, ubezpieczeń i doksztalcenia pracowników gminnych, wreszcie kol. Fedyszyn mówił o piśmie zawodowym *Pracownik Samorządowy*.

Na wniosek referentów zebrani powzięli uchwały:

1. zwrócić się do zarządu centralnego Związku o starania ku takiej zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 30 grudnia 1924 r., aby płace pracowników, określane dotychczasowymi normami, stanowiły granicę minimum, dając temsamem swobodę związkowi komunalnemu do uchwalenia swoim pracownikom odpowiedniejszej płacy.

2. zwrócić się do zarządu centralnego Związku o starania o uchwalenie ustawy o zabezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych, oraz o polecenie związkowi komunalnemu, przez odpowiednie władze, uregulowania stosunków służbowych z pracownikami, drogą statutu, do czasu uchwalenia pragmatyki służbowej.

3. zwrócić się do wydziału powiatowego w Lubomlu o stworzenie funduszu doksztalcenia pracowników gminnych.

4. popierać czasopismo *Pracownik Samorządowy*.

Następnie zwrócono się do obecnego p. starosty Świątkowskiego, aby unormował sprawy mianowania pisarzy gminnych w pow. lubomelskim.

Do zarządu oddziału wybrano kolegów: Fedyszyna Antoniego, Klekociuka Jakóba i A. Werkowicza Anatola. Do komisji rewizyjnej powołano kolegów: Jaciuka Doroteusza, Skrabelińskiego Wacława i Klekociuka Aleksandra.

Na zakończenie p. starosta Świątkowski zalecił pracownikom doksztalcenie się, przyrzekając ze swej strony poparcie i pomoc, oraz wyraził żal, że niektórzy nie oceniają sprawy organizowania się do obrony własnych interesów, i ku podniesieniu poziomu umysłowego.

wego. Dążeniem bowiem pracownika gminnego winno być nie tylko polepszenie bytu, lecz praca owocna dla społeczeństwa i państwa.

Oddział piotrkowski

Ogólne zebranie członków Związku Pracowników Adm. Gm. oddziału piotrkowskiego odbyło się w Piotrkowie dnia 25 maja 1929. Z ogólnej liczby 46 członków oddziału brało udział w zebraniu 29. Na zebranie przybyli również jako goście p. starosta Kaczyński i p. inspektor sam. gm. Baranowski.

W wyniku narad powzięto następującą uchwałę:

Zebranie upoważnia kolegów delegatów oddziału na Ogólnokrajowy zjazd delegatów Związku Pracowników Adm. Gm. R. P., odbyć się mający w Poznaniu w dniach 21 i 22 lipca 1929 roku, do wystąpienia tam z wnioskiem, aby na budowę domu związkowego w Warszawie opodatkować wszystkich kolegów członków składką po 20 zł., płatną w 2 ratach w ciągu 2 lat, przez powzięcie na powyższym Zjeździe odpowiedniej uchwały.

Przeprowadzono wybory do zarządu oddziału, do którego weszli: kol. Juljusz Matyjaszewski jako prezes, kol. Rogaczewski Tadeusz jako wiceprezes, i kol. Mąkosza Lucjan jako sekretarz. Do komisji rewizyjnej powołano kolegów: Juljańskiego, Baranowskiego i Szprocha.

Przewodniczący p. inspektor sam. gm., zamykając obrady, wezwał zebranych do nieustawiania w pracy dla dobra państwa, społeczeństwa i własnego. Zebrani podziękowali p. inspektorowi za przewodnictwo obradom.

Oddział jędrzejowski

Walne zebranie członków jędrzejowskiego oddziału Z. P. A. G. odbyło się w Jędrzejowie dnia 25 maja r. b. Z liczby 28 członków oddziału było obecnych 17.

Miedzy innymi po omówieniu okólnika M. S. W. o ilości etatów i płacach pracowników gminnych, uchwalono, co następuje:

Zebranie oddziału Związku Prac. Adm. Gm. powiatu jędrzejowskiego stwierdza, że okólnik wydany przez Min. Spr. Wewn. z dnia 4 stycznia 1929 r. pomimo przeciążenia pracą pracowników gminnych w urzędach gminnych i pomimo warunków, jakie zostały przewidziane w tymże okólniku, nie przyczynił się w żadnej z gmin powiatu jędrzejowskiego do powiększenia etatów pracowników gminnych i podwyżki płac pomocników sekretarzy gminnych, gdyż wszystkie rady gminne na terenie powiatu jędrzejowskiego, nie zaprzeczając nadmiernemu przeciążeniu pracą pracowników gminnych, jak też niskiemu uposażeniu pomocników sekretarzy gminnych — powzięły wnioski odmowne, zaś władze nadzorcze na sprawę tę wcale nie reagują.

W olbrzymiej większości gmin etaty pomocnicze są niewystarczające, a wskutek nadmiernej pracy pracowników gminnych 12—16 godzin na dobę, pracownicy ci nie mogą w terminie załatwić b. wielu spraw ogólnopństwowego znaczenia, nie mówiąc o sprawach z własnego zakresu działania, które nieraz zalegają całymi miesiącami i latami.

Wobec powyższego zjazd członków oddziału jędrzejowskiego uchwała zwrócić się do centralnego zarządu Z. P. A. G. o ponowne wystąpienie do czynników miarodajnych z żądaniem, by okólnik Min. Spraw Wewn. w powyższej sprawie zo-



Piękny, w nowoczesnym smaku zbudowany gmach przedstawicielski P. W. K.

stał wprowadzony jak najrychlej w drodze nadzoru w gminach, w których warunki okólnikowi temu odpowiadają.

Jednocześnie oddział upoważnia delegatów oddziału jędrzejowskiego do przedstawienia tego wniosku na walnym zjeździe P. A. G. w Poznaniu.

Zebranie, na wniosek prez. Pawlaka, postanowiło, aby koledzy członkowie Związku działali na kolegów nie należących jeszcze do Związku, by ci nie pozostawali poza Związkiem, lecz weszli w zorganizowane szeregi.

W wolnych wnioskach zebranie uchwaliło wycieczkę pracowników gminnych wraz z rodzinami odbyć do Poznania na Kongres i Powszechną Wystawę Krajową na dzień 21 i 22 lipca r. b. wspólnie z pracownikami wydziału powiatowego w Jędrzejowie.

Na wniosek kol. Grosickiego zjazd uchwalił zwrócić się do wydziału powiatowego o utworzenie przy wydziale osobnego funduszu na dokształcanie pracowników gminnych.

Zjazd stwierdza, że suma opłat za kurs, zorganizowanie stałego zastępstwa, oraz ewentualne zapomogi, nie przewyższy rocznie 2.600 zł., co na jedną gminę wypadnie około 200 zł. Suma ta nie będzie dla gminy wielkim ciężarem, a jednocześnie gmina nie poniesie jednorazowo większego wydatku, gdy przyjdzie na nią kolej wysłania na kurs swego pracownika.

Równocześnie zjazd zwraca się z prośbą do wydziału powiatowego w Jędrzejowie o zorganizowanie z chwilą utworzenia wspomnianego wyżej funduszu, stałego jednego zastępstwa dla pracowników, wyjeżdżających na kurs, przychodząc tym ostatnim z pomocą finansową w formie opłat za kurs i ewentualnymi zapomogami na czas pobytu na kursie.

Z powodu przejścia do służby państwowej dotychczasowego inspektora sam. do pow. jędrzejowskiego, Karola Piękosia, zjazd, pragnąc wyrazić mu uznanie i wdzięczność za jego pracę i życzliwy stosunek do pracowników gminnych, postanowił jednogłośnie urządzić uroczyste pożegnanie inspektora Karola Piękosia.

Pożegnanie ustępującego Inspektora

Na uroczyste pożegnanie ustępującego inspektora p. Piękosia zjechali się dnia 9 czerwca r. b. do Jędrzejowa członkowie zarządów i pracownicy gmin miejskich i wiejskich. Uroczystość odbyła się na sali posiedzeń rady miejskiej.

Pierwszą przemowę wygłosił p. starosta Biały, uwidatniając prace i zasługi ustępującego p. Piękosia. Zaznaczył, że ustępuje jeden z najlepszych inspektorów w województwie. Życząc p. Piękosowi na nowej placówce powodzenia, zapewnił, że rozpoczęta przezeń praca toczyć się będzie w tym samym duchu.

W imieniu wszystkich pracowników, pożegnał p. Piękosia najstarszy z kolegów, pisarz gminy Sędziszów p. Weisło, zaznaczając, że praca uczciwa, sumienna i pełna poświęceń zjednała p. Piękosowi szacunek, cześć i miłość wszystkich pracowników. Kończąc, wręczył p. Piękosowi skromny upominek. Pan Piękoś, dziękując za słowa uznania p. staroście, pożegnał wszystkich obecnych, zapewniając, że dziesięcioletnia wspólna praca z samorządowcami pow. jędrzejowskiego pozostanie mu na długo niezatartym, miłym wspomnieniem. Po wspólnej fotografii odbyło się przyjęcie, na którym żegnali p. Piękosia burmistrz Jędrzejowa p. Pacanowski, imieniem grona pisarzy niżej podpisany, imieniem pomocników p. Korus z Sędziszowa. Potem raz jeszcze zabrał głos ustępujący inspektor p. Piękoś, żegnając wszystkich, życząc powodzenia, zachęcając do wytrwałej a owocnej pracy dla dobra państwa i dla dobra współobywateli.

Grosicki

pisarz gminy Wodzisław.

Kształcenie, doksztalcenie i samokształcenie

O tem samem z innej strony

Dużo mówi się obecnie i pisze o doksztalceniu i samokształceniu pracowników samorządowych. Rzeczywiście jest to potrzeba pierwszorzędna naszego życia administracyjnego.

Min. Spraw Wewn. oddawna to rozumie i dlatego wydawało i wydaje okólniki do samorządów, aby przyczyniały się do dopływu słuchaczy na Studjum Adm. Kom. z pośród swych pracowników.

Cóż w tej mierze mówią cyfry? Mówią, że liczba pracowników na poszczególnych kursach wzrasta bardzo i bardzo powoli. Lecz i to w znacznej części należy przypisać samym pracownikom, odczuwającym swe braki, mniej zaś świadomemu działaniu samorządów. Pamiętamy uchwalenie przez samorządy w r. 1927 planów gospodarczych, na okres kilkuletni. Niektóre rady nie chciały uchylać tych planów, jak teraz niechętnie wysyłają pracowników na kursa. Dlaczego? Dlatego, że nie rozumiały doniosłości rzeczy. A plany trzeba było uchwalić. Wówczas nadzór „wpłynął” bardzo energicznie i skutecznie. Plany uchwalono.

Dlaczegoż tu, gdzie chodzi o doksztalcenie pracownika, nie wpływa się w ten sam sposób? Przecież sprawa jest nie mniejszego znaczenia. W życiu mniejszych gmin cała polityka samorządowa skupia się w rękę pracownika. Czemuż zatem w udoskonalenie tego pracownika wkłada się mniej energii, niż w inne sprawy?

W sprawie doksztalcenia pracowników odczuwa się brak planu i ciągłości. Jak dotychczas sprawa ogranicza się do wywierania nacisku dorywczo, a to, jak widzimy, nie daje pożądaných wyników.

Więc w jaki sposób doprowadzić rzecz do skutku? jak osiągnąć cel? Wyobrażam sobie to, jak następuje: Min. Spraw Wewn. wywiera odpowiedni nacisk (ale taki mocny, jak w sprawie zarządzeń sanitarnych) na samorządy, aby powzięły zasadniczą

uchwałę w sprawie doksztalcenia swych pracowników przez wysyłanie na Stud. Adm. Kom., udzielanie na czas trwania nauki urlopu płatnego i opłacenie czesnego. W razie pomyślnej uchwały, samorządy winny upoważnić jednocześnie swą bezpośrednią władzę nadzorczą do zadecydowania, kiedy pracownik ma być wysłany. Te uchwały, powzięte w ściśle określonym terminie, pozwolą Min. Spraw Wewn., po ustaleniu z Dyrekcją Stud. Adm. Kom. ogólnej liczby słuchaczy, rozłożyć ją na poszczególne województwa, które z kolei ustalą liczbę dla miast wydzielonych i pow. zw. kom. oraz ogólną dla miast niewydzielonych i gmin wiejskich. Wiadomość o liczbie słuchaczy, przypadającej na gminy wiejskie, prześlą wydziałowi powiatowemu do zadecydowania, która z gmin ma wysłać swego pracownika na kurs.

Łącząc z tem utworzenie w każdym samorządzie powiatowym umyślnego funduszu na doksztalcenie pracowników, można będzie pomyślnie rozwiązać sprawę systematycznego doksztalcenia pracowników.

Do tych zaś samorządów, któreby powzięły uchwały przeciwne doksztalceniu, można zastosować nie mało legalnych a przekonujących środków. Napewno skłonią one rychło samorządy zacofane, aby się nie opierały najpilniejszym potrzebom życia samorządowego.

Warszawa, 15 czerwca 1929 r.

Dymitr Juchniewicz

słuchacz Stud. Adm. Kom.

Zakończenie V kursu Studjum

Dnia 19 czerwca b. r. odbyło się zakończenie kursu B dla pracowników gmin wiejskich, dnia zaś 28 czerwca — zakończenie kursu A, dla pracowników miejskich i powiatowych.

W uroczystości zamknięcia obu kursów wzięli udział prawie wszyscy słuchacze oraz przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. radca H. Brzeziński, prof. W. Maliniak, prof. Jamontt i kierownik administracyjny Studium p. Z. Pawlak.

Przed zamknięciem kursów słuchaczy poddano egzaminom z podstawowych przedmiotów, w 3 komisjach egzaminacyjnych: prawniczej, samorządowej i gospodarczo-skarbowej.

Egzaminy na obu grupach A i B odbyły się zbiorowo i trwały trzy dni.

Do egzaminów z grupy A stanęło 26 słuchaczy na ogólną liczbę 27, z grupy B wszyscy — 74 słuchaczy. Wynik egzaminów był następujący:

Złożyło egzamin z wynikiem:

	Gr. A	Gr. B
celującym	5 słuch.	9 słuch.
dobrym	17 „	32 „
dostatecznym	4 „	25 „
niedostatecznym	— „	6 „

Pozatem 2 słuchaczy z kursu B ma złożyć egzaminy dodatkowe, czyli poprawkowe.

Następny VI kurs Studium rozpocznie się z początkiem października r. b., o czym nastąpi osobne zawiadomienie w *Pracowniku Samorządowym*.

Poradnia biblioteczna

Zdając sobie sprawę z niedomagań i potrzeb pracy bibliotek publicznych, Koło Warszawskie Związku Bibliotekarzy Polskich przystąpiło do zorganizowania poradni bibliotecznej. Poradnia ma za zadanie służyć pomocą różnym typom bibliotek, a więc bibliotekom publicznym, prowadzonym przez samorząd, czy stowarzyszenia, bibliotekom związków i różnych instytucyj w miastach i we wsiach, jak również bibliotekom szkół powszechnych, średnich i zawodowych. Pomoc ta będzie się wyrażała w podejmowaniu przez poradnię biblioteczną następujących prac: 1. opracowywanie zestawień bibliograficznych, dostosowanych do potrzeb poszczególnej biblioteki, 2. udzielanie porad bibliotecznych i bibliograficznych drogą korespondencji, 3. zaopatrywanie bibliotek w książki z 10% rabatem od ceny handlowej, 4. zaopatrywanie bibliotek w druki biblioteczne oraz kompletowanie i wysyłanie gotowych księgozbiorów w oprawie, 5. zaopatrywanie w odpowiednie druki: inwentarz, katalogi i kontrole wypożyczeń.

Pozatem poradnia będzie prowadzić pracę instruktorską, podejmując się wysyłania na żądanie instruktora dla przeprowadzenia wykładów na kursach, lub też do udzielania rad i wskazówek na miejscu.

Poradnia biblioteczna, czynna codziennie z wyjątkiem świąt w godzinach 9—3, mieści się w Warszawie przy ul. Hożej 74 II p., w lokalu Pracowni Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa W. R. i O. P.

PORADNIK PRAWNY

Medal na dziesięciolecie niepodległości

W odpowiedzi na liczne zapytania, udzielamy następujących informacji:

Sprawę medalu z okazji dziesięciolecia niepodległości reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 27 września 1928 r. (*Monitor Polski* Nr. 237, poz. 543 z dn. 13 października 1928 r.), oraz okólnik Prezesa Rady Ministrów z dn. 27 października 1928 r., ogłoszony w *Monitorze Polskim* Nr. 250, poz. 593 z r. 1928.

Według wyluszczonego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów prawo otrzymania medalu służy tym osobom, które pełniąc nienaganną służbę państwową (zarówno wojskową, jak i cywilną), służbę samorządową albo służbę w innych instytucjach publ.-prawnych w czasie od dn. 11 listopada 1918 do dn. 11 listopada 1928 r.:

a. odbyli czynną służbę wojskową w charakterze wojskowych zawodowych lub niezawodowych, lub

b. pełnili faktycznie służbę w urzędach (instytucjach) państwowych, samorządowych lub w innych instytucjach publiczno-prawnych, a to przez okres conajmniej pięciu lat, licząc służbę określoną w punktach a. i b. łącznie.

Medal nie może być przyznany osobom, które w okresie od dnia 11 listopada 1918 r. do dnia 11 listopada 1928 r. zostały z powodu popełnionych prze-

stępstw ograniczone w używaniu praw obywatelskich lub też zostały ukarane sądownie za dezercję.

Prawo przyznania medalu pracownikom samorządowym przysługuje Ministrowi Spraw Wewnętrznych, który na podstawie § 6 wspomnianego poprzednio rozporządzenia Rady Ministrów przekazało to uprawnienie wojewodom, okólnikiem z dn. 15 grudnia 1928 r. Nr. 254/O. P. 6314/I. R./28.

Wnioski więc o przyznanie medalu pracownikom urzędów gmin wiejskich należy kierować do właściwych województw za pośrednictwem właściwych władz powiatowych.

Należy w końcu nadmienić, że przy ustalaniu, czy kandydat do medalu posiada 5 lat służby, uzasadniającej przyznanie medalu, ma zastosowanie postanowienie, zawarte w punktach I i II okólnika Prezesa Rady Ministrów z dn. 27 października 1928 r. (*Monitor Polski* Nr. 250, poz. 593), zaś sprawy nienaganności służby dotyczą przepisy, zawarte w punktach III i IV tego okólnika.

Przyznanie prawa do medalu z tytułu obecnie pełnionej służby następuje z urzędu, zatem z wnioskiem odnośnym występuje urząd gminny. Natomiast przyznanie tego prawa z tytułu poprzednio pełnionej służby następuje na prośbę zainteresowanych, wniesioną do tego urzędu, w którym ostatnio pełnili służbę.

Doręczanie wezwań komorników sądowych nie obowiązuje magistraty i urzędy gminne

Zdarzały się dotąd często spory pomiędzy komornikami sądowymi a urzędami gminnymi i magistratami o doręczanie wezwań komorników sądowych. Niżej podajemy okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości, który, rozstrzygając spór, wyjaśnia, że urzędy gminne i magistraty nie są obowiązane doręczać wezwań komorników sądowych.

Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa, dnia 17 lutego 1928 r. L. I. U. 10979/27. — W sprawie doręczania wezwań przez urzędy gminne i magistraty miast.

Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W odpowiedzi na pismo z dnia 19 października 1927 r. Nr. SS. 5170/27 Ministerstwo Sprawiedliwości komunikuje: kwestja, czy komornik może żądać od urzędów gminnych wiejskich i magistratów miast, aby doręczały dłużnikom wezwania przesyłane przez niego, przedstawia się w sposób następujący:

Dekret z dnia 22 lutego 1918 r. w przedmiocie przepisów dla komorników (Dz. P. P. P. Nr. 5, poz. 10), dając komornikom pewne szczególne prawa, np. prawo żądania pomocy policji w razie oporu dłużnika, nie zawiera żadnego przepisu, upoważniającego komornika do żądania od gmin wiejskich lub miejskich doręczania wezwań, przytem art. 2 tegoż Dekretu wyraźnie stanowi, że komornicy przy wykonywaniu swoich czynności kierują się przepisami, zawartymi w ustawach postępowania cywilnego. Z mocy zaś art. 942 U. P. C. komornik obowiązany jest doręczać stronom wezwania osobiście, gdyż Sady, kierując się art. 140 Tymcz. Instrukcji Ogólnej dla Sądów Kr. Polsk. (Dz. Urz. 2.4.1917), nie uznały za wskazany tryb komunikowania się ze stronami przez pocztę, przewidziany w art. 267 U. P. C.

Opierając się na powyższych przepisach, Ministerstwo Sprawiedliwości jest zdania, że komornicy nie są uprawnieni do żądania od urzędów gminnych wiejskich lub magistratów miast doręczania wezwań.

za Ministra
podpis Dyrektor Dep.

I. Placa wójta w woj. zach.

II. Czy córka wójta może być sekretarką?

III. Kary pieniężne za nieterminowe załatwianie spraw

Pytanie. „Kajot“ zapytuje: 1. czy wójt niefachowiec, mieszkający 3 klm. od urzędu, dojeżdżający codziennie do biura, wykonywujący mniej niż 10% prac sekretarza, może pobierać miesięcznie 300 zł. łącznie z kosztami podróży, których poza obwód wójtowski nie robi;

2. czy córka lub krewny wójta może spełniać funkcje sekretarza wójtostwa;

3. czy Wydział powiatowy czyni prawnie, jeżeli potrąca sekretarzom przy wypłacie miesięcznych poborów tytułem kosztów telefonicznego ponaglenia (pisemnie wcale nie ponagla) kwoty, przekraczające 6 zł., jak postąpić w niniejszych wypadkach?

Odpowiedź. 1. Stosownie do przepisów § 69 ordynacji powiatowej z dn. 13.XII.1872 w brzmieniu ustawy z dn. 1.III.1881 r. (Zb. Ust. Pr. str. 155) powinien wójt otrzymywać za swoje czynności odszkodowanie (Amtsunkostenentschädigung) które — po wysłuchaniu członków obwodu wójtowskiego — ustala w kwocie ryczałtowej wydział powiatowy.

Wynika z tego, że wójt nie pobiera stałego uposażenia za swoje czynności, a tylko pewien ryczałt, odpowiadający kosztom jego urzędowania i zawierający odszkodowanie za stratę czasu, poświęcanego sprawom wójtostwa.

2. Charakter wójtostwa, a temsamem stanowisko wójta, nie są w ordynacji powiatowej wyraźnie określone. Nie ulega jednak wątpliwości, że wójta należy uważać — jeśli nie za urzędnika państwowego — to w każdym razie za pośredniego urzędnika państwowego, w związku z czem odpowiedzi na powyższe pytanie szukać należy w ustawie z dn. 17.II.1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 164). Otóż wedle art. 10 tejże ustawy „małżonkowie“, krewni wstępn i zstępni z urodzenia lub przysposobienia, krewni z linii bocznej do trzeciego oraz powinowaci do drugiego stopnia włącznie — nie mogą być urzędnikami tego samego urzędu (władzy), do którego należą czynności kasowe, zarząd i dysponowanie materiałami gospodarczymi, albo prowadzenie rachunkowości lub kontroli“.

3. Wydział Powiatowy może spowodować dochodzenie dyscyplinarne przeciw opieszałym urzędnikom, ale do stosowania tego rodzaju kary, o jakiej mowa w pytaniu, nie ma podstawy prawnej. Należy wnieść zażalenie do Urzędu wojewódzkiego.

Komu się należy wynagrodzenie za doręczanie wezwań i nakazów rządowych?

Pytanie. Czy wynagrodzenie za doręczanie wezwań i nakazów sądowych w sprawach cywilnych, oraz wezwań komornika sądowego należy się pracownikowi doręczającemu to wezwanie, czy też powinno być zapisywane na przychód Kasy Gminnej?

Odpowiedź. Zgodnie z art. 7 dekretu Rady Reg. z dnia 16.II.1918 r. (Dz. P. P. Nr. 5, poz. 9) opłata za doręczanie, pobierana przez sąd, winna być wypłacana funkcjonariuszom, którzy czynności doręczania dokonywali. O ile chodzi natomiast o doręczanie wezwań komornika sądowego, to wobec wyjaśnienia M. S. W. z dnia 28.III.1918 Nr. 53 obowiązek doręczania tych wezwań nie ciąży na gminie, a więc nie może być mowy o wynagrodzeniu.

T.

Zwrot kosztów leczenia

Pytanie. Na jakiej podstawie można żądać od gminy zwrotu kosztów leczenia się i za przejazd do szpitala w Krakowie do zbadania, o ile pracownik w Kasie Chorych, ani też w Zakładzie Pracowników Umysłowych ubezpieczony nie jest?

Odpowiedź. Pytanie należy rozumieć w ten sposób, że pracownik zapłacił osobiście koszty leczenia się w szpitalu i teraz żąda zwrotu. § 1 ustawy z dnia 29 marca 1926 r. (Dz. U. Nr. 36, poz. 244) mówi, że „koszty leczenia ubogich w szpitalach publicznych o ile nie mogą być ściągnięte od osób i instytucji, z jakiegokolwiek tytułu prawnego do ich ponoszenia zobowiązanych, pokrywają, poczynawszy od dnia 1 stycznia 1926 r. te gminy, w których leczeni w trzechleciu, poprzedzającym przyjęcie do szpitala, ostatnio za-

mieszkiwali nieprzerwanie przynajmniej przez jeden rok". W danym wypadku koszty leczenia zostały przez pracownika zapłacone, a więc w myśl przytoczonego art. 1 ustawy z 1926 r. gmina nie ma obowiązku płacenia tych kosztów leczenia. O ile chodzi o koszty przejazdu do szpitala w Krakowie do zbadania, to te koszty, w myśl § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 września, do kosztów leczenia zaliczone być nie mogą.

T.

O urlop wypoczynkowy

Pytanie. Na jakiej podstawie pracownik gminny może otrzymać urlop wypoczynkowy i na jaki czas?

Odpowiedź. Kwestja urlopów wypoczynkowych pracowników samorządowych ustawowo nie jest uregulowana. Pracownicy samorządowi korzystają z urlopów wypoczynkowych analogicznie do urzędników państwowych (art. 36 ustawy o służbie cywilnej D. U. R. P. Nr. 21/22 r., poz. 164). Urlop wynosi po 1 roku służby do lat 10 — 4 tygodnie rocznie. Od 10 roku służby do 20 — po 5 tygodni rocznie i ponad 20 lat służby — po 6 tygodni.

Urlopy krótkoterminowe

Pytanie. Czy przy wyjeździe w sprawach osobistych na 2 do 3 dni urlopu udziela wójt gminy czy też wystarczy zawiadomienie o wyjeździe? Jak postąpić, o ile pracownik na wniesione podanie w sprawie urlopu takowego nie otrzymywał?

Odpowiedź. Sprawa urlopów krótkoterminowych pracowników samorządowych nie została dotychczas unormowana, tak jak np. to jest z urzędnikami państwowymi w ustawie o służbie cywilnej. Wobec braku ustawowego uregulowania tej kwestji, należy dążyć do uregulowania tej sprawy w miejscowych statutach służbowych. Gdyby nawet w gminie nie było statutu służbowego, lub też gdyby statut był, nic nie stoi na przeszkodzie ku otrzymaniu przez pracownika samorządowego krótkoterminowego urlopu, urlop ten jednak winien być udzielony przez wójta gminy, jako przez służbową władzę przełożoną pracownika samorządowego. W żadnym wypadku nie można korzystać z urlopu bez zezwolenia wójta, gdyż w przeciwnym razie samowolne opuszczenie pracy przez pracownika może stać się przyczyną do wypowiedzenia pracy.

O ile wójt gminy zasadniczo nie zgadza się na udzielenie urlopu, należy wnieść skargę do wydziału powiatowego.

Djety pracownika gminnego, delegowanego do biura wydziału powiatowego

Pytanie. Czy Wydział Powiatowy miał prawo delegować pracownika gminnego do biura wydziału powiatowego i wypłacać diety nie w/g XII kat., a tylko ryczałtem po 200 zł. miesięcznie?

Odpowiedź. Wydział Powiatowy nie ma prawa delegowania pracownika gminnego do biura wydziału powiatowego, a o ile to uczynił, pracownik za cały czas delegacji winien otrzymać pobory i diety we-

dług posiadanego stopnia służbowego. Niezgodne z powyższym postępowanie Wydziału Powiatowego należy zaskarżyć do Urzędu Wojewódzkiego.

Wstrzymanie płacy pracownikowi stałemu delegowanemu do innego urzędu

Pytanie. Czy gmina, o ile zgodziła się na delegowanie przez wydział powiatowy do biura wydziału powiatowego swego etatowego pracownika, miała prawo wstrzymać dalszą wypłatę płac?

Odpowiedź. Gmina nie miała prawa wstrzymać etatowemu pracownikowi poborów, o ile zgodziła się na delegowanie, natomiast, o ile chodzi o Wydział Powiatowy, to ten postąpił bezprawnie, gdyż Wydział Powiatowy nie ma praw zwierzchniczych w stosunku do gminy, a jest tylko władzą nadzorczą.

Przepisy o nadzorze prawa rozporządzania pracownikami gminnymi Wydziałowi Powiatowemu nie dają. W danym wypadku gmina winna płacić pobory i żądać zwrotu tych poborów od Wydziału Powiatowego.

Ponieważ gmina nie zgadza się na zapłacenie poborów, należy skarżyć się do Wydziału Powiatowego, a po wyczerpaniu toku instancji do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Zaliczanie do szczebla

Pytanie. Pomocnik F. S. z powiatu radomskiego pyta: Jaki szczebel w XII-ej grupie uposażenia należy mi się przy następującym przebiegu służby. Od dnia 1 maja 1918 r. do dnia 31 maja 1920 byłem pomocnikiem sekretarza w gminie Orońsk, od dnia 1.6 1920 r. do chwili obecnej bez przerwy pracuję na tem samem stanowisku w innej gminie. Uposażenie do dnia 31.12 1928 r. pobierałem według XII-ej grupy szczebel b, od 1.1 1929 r. według XII-ej grupy, szczebel c.

Odpowiedź. Okresu służby z poprzedniej gminy, jako mniejszej od trzechlecia, nie zalicza się do wymiaru szczebla. Obecna służba daje prawo do otrzymania szczebla c od 1.1 1929 roku. Podstawą prawną jest tu art., 23 ust. 1 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 30.12 1924 r. (Dz. U. Nr. 118, poz. 1073), powołujący przepisy art. 98, 99 i 100 ustawy z dnia 9.10 1923 r. (Dz. U. Nr. 116, poz. 924).

O szczebel płacy

Pytanie. Jaki należy się szczebel sekretarzowi, jeżeli ten w służbie pozostaje od 15.III do 10.XI 1918 roku jako nauczyciel szkoły powszechnej, od 15.III 1919 roku do 3.IV 1922 roku ochotnicza służba wojskowa, od 15.IV 1922 roku do 1.X 1924 roku pomocnikiem sekretarza w XII grupie uposażeniowej; sekretarzem od 1.X 1924 roku do 31.III 1926 roku w grupie XI, od 1.IV 1926 roku do 31.XII 1926 roku w grupie IX, od 1.I 1927 roku do chwili obecnej w grupie X szczebel C.

Odpowiedź. Według art. art. 98 i 99 ustawy z dn. 9.X 1923 roku (Dz. U. R. P. Nr. 924), jakie mają zasto-

sowanie przy pierwszym zaszeregowaniu dotyczyło członków zarządu i pracowników związków komunalnych do odpowiednich grup i szczebli w myśl art. 23 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 30.XII 1924 roku (Dz. Ust. Nr. 118 poz. 1073) czas służby od grupy IX należy liczyć w całości — t. j. od 1.I 1926 roku poprzednia służba liczy 8 lat 6 miesięcy, z tego należy zaliczyć za każde pełne 3-lecie 6 miesięcy, to jest razem 1 rok. Jeżeli więc nominację w IX stopniu służbowym w szczeblu a w myśl wyżej wspomnianego art. 99 zaczniemy liczyć od 1.I 1926 roku — to szczebel b należeć się będzie 1.I 1929 roku — doliczając do tego 1 rok, zaliczony z poprzedniej służby, otrzymamy szczebel b 1.I.1928 roku. Przejście do szczebla c wypadnie 1.I.1931 roku.

Gdyby gmina zaliczyła w całości czas służby na stanowisku sekretarza gminy, należałoby liczyć 3-letnie okresy od 1.VII.1924 roku, wtedy szczebel b wypadłby 1.VII 1927 roku, a przy zaliczeniu 1 roku z poprzedniej służby 1.VII 1926 roku szczebel c w tym wypadku należałoby liczyć od 1.VII 1929 roku.

Urlop na ćwiczenia wojskowe jest płatny

Jeden z pracowników wojew. kieleckiego zapytuje, czy i na jakiej podstawie należy się płatny urlop

dla pracowników gminnych, powołanych na obowiązkowe ćwiczenia wojskowe.

W myśl art. 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323) pracownik zachowuje przez okres 3-ch miesięcy prawo do wynagrodzenia w całości w razie powołania go do ćwiczeń wojskowych i w ciągu tego czasu nie może pracodawca wypowiedzieć pracownikowi posady a to na zasadzie art. 29 wspomnianego wyżej rozporządzenia.

Wspomniane rozporządzenie dotyczy również pracowników samorządowych.

Dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli

Pytanie. P. Kaz. Kap... zapytuje: czy żona sekretarza gminy, będąca nauczycielką szkoły powszechnej, zamieszkała przy mężu w lokalu służbowym męża przy Urzędzie gminnym, ma prawo do dodatku mieszkaniowego z tytułu zajmowanego stanowiska i jeśli tak, to na jakiej podstawie?

Odpowiedź. Dodatek na mieszkanie w powyższym wypadku należy się, oczywiście jednak w wymiarze dla samotnych. Podstawa prawna: rozporządzenie Rady Min. z dn. 30.VII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 69, poz. 673).

Z obcych pism pracowniczych

Miejscowe statuty służbowe we Francji.

Stosunki służbowe pracowników samorządowych we Francji regulują, jak dotychczas, miejscowe statuty. W mniejszych samorządach niema ich jeszcze wcale. Podajemy tutaj z *L'Action Communale* treść statutu pracowników samorządowych miasta Caboury, jako w pewnej mierze typowy. Statut ustalono na mocy uchwały rady miejskiej Caboury dnia 3 maja 1929. Komisja miejska orzekła, że leży w interesie samej gminy, by zapewnić ustalenie na urzędach pracownikom samorządowym. Poniżej podajemy najbardziej godne uwagi artykuły tej ustawy, dotyczące awansu i dyscypliny.

Art. 5. Awans i podwyżka płacy następuje na podstawie decyzji burmistrza, po uprzednim porozumieniu się z kierownikiem działu (*chef de service*) i zasięgnięciu rady komisji, składającej się z trzech członków, wyznaczonych przez radę gminną i z sekretarza głównego.

Art. 6. Płacę, przysługującą poszczególnym stopniom służbowym, ustala rozporządzeniem burmistrz, porozumiewający się uprzednio z ławnikami.

Gratyfikacje, których suma może dorównywać płacy miesięcznej, może przyznawać burmistrz raz do roku, na skutek propozycji kierownika działu i po porozumieniu z ławą. Gra-

tyfikację można zmniejszyć lub też wcale jej nie przyznać, jeśli pracownik był w ciągu roku raz lub więcej karany dyscyplinarnie.

Art. 7. Gdy pracownik kwalifikowany spełnił akt odwagi lub wybitnego poświęcenia, można go posunąć na stopień wyższy, na skutek propozycji kierownika działu i komisji, o której mowa w art. 5.

Art. 11. W wypadku przewinienia ciężkiego i nagłego, burmistrz może zawiesić w czynnościach pracownika samorządowego.

Lenistwo, niedokładność, niedbałość, nietrzeźwość podczas urzędowania uważane są zawsze za przewinienia ciężkie. Jeśli jednak wyrok dyscyplinarny, wydany później, nie orzeknie ani zawieszenia, ani usunięcia, pracownik ma prawo do wynagrodzenia za czas zawieszenia tymczasowego w urzędowaniu. Rada dyscyplinarna zbiera się najpóźniej w miesiąc.

Art. 15. Gdyby zniesiono urząd lub instytucję samorządową, to pracowników należy umieścić w innym urzędzie samorządowym z płacą nie mniejszą od otrzymywanej na poprzednim stanowisku. Gdyby zaś nie było żadnych wolnych miejsc w innym urzędzie, pracownik zwolniony otrzyma odszkodowanie, którego wysokość ustali rada gminna.

K r o n i k a

Pracownicy państwowi u min. Matuszewskiego

Kierownik min. skarbu, minister Ignacy Matuszewski, przyjął na dłuższej rozmowie przewodniczącego grupy pracowniczey parlamentarnej Bezpartyjnego Bloku posła J. Stypińskiego. Poseł Stypiński złożył p. ministrowi szereg postulatów, zmierzających do poprawy bytu pracowników państwowych. M. in. poruszył p. Stypiński sprawę włączenia do pobieranej obecnie płacy pracowników państwowych 15 proc. dodatku.

P. min. Matuszewski bardzo się zainteresował wysunięte-

mi przez pos. Stypińskiego postulatami i przyrzekł przychylnie je rozważyć.

VII. Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych samorządowych.

7 i 8 września r. b. odbędzie się w Poznaniu doroczny walny zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych samorządowych, organizowany przez Związek Miast.

Racjonalizacja gospodarki miejskiej w Warszawie.

Na posiedzeniu magistratu warszawskiego dn. 3 czerwca załatwiono dwa ważne dla gospodarki miejskiej statuty. Pierwszy — to statut ramowy dla wszystkich przedsiębiorstw miejskich, drugi — statut biura dochodzeń dyscyplinarnych. Statut przedsiębiorstw miejskich jest ważnym krokiem w rozwoju gospodarki miejskiej, nakłada on ścisłe ramy i prawa, według których przedsiębiorstwa miejskie zależą od wyższych władz miejskich.

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w wyd. samorządowym w Wilnie.

W Wilnie powstaje Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych z wydziałami: ogólno-handlowym, rolniczym i samorządowym. Kurs nauk 3-letni. Wstęp dla osób płci obojga, które ukończyły co najmniej 6 klas gimnazjum, lub liceum ogólnokształcącego, albo całą średnią szkołę handlową. Szczegóły i warunki przyjęcia w bezpłatnych prospektach. Adres: Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 18.

Pisarze gminni okręgowi w Małopolsce

Tymczasowy Zarząd powiatowy w Gorlicach zarządzeniem z dnia 29 marca 1928 podzielił powiat na 18 okręgów pisarskich, łącząc z sobą sąsiednie gminy, przyczem dla każdej grupy gmin pisarz okręgowy załatwiać ma tak rachunkowość, jak i wszystkie sprawy gminne w odpowiednich gminach w dniach oznaczonych. Zarząd powiatowy polecił naczelnikom gmin przeprowadzić w tej sprawie uchwały na radach gminnych i przesłać te uchwały do wydziału powiatowego w określonym terminie. Następnie kandydaci na pisarzy okręgowych mają się dokształcać, a komisja kwalifikacyjna orzeknie o zdolności kandydata na pisarza okręgowego.

Zarządzenie wymienione jest b. ciekawe. Stwarza ono nowy urząd, nieznanym przedtem samorządom gmin wiejskich w Małopolsce. Można to uważać za wstęp do wprowadzenia gmin zbiorowych w Małopolsce. Według załącznika do wymienionego zarządzenia, pisarze okręgowi mają pobierać pensje od gmin, które obsługują.

Również na niektórych innych powiatach małopolskich wprowadzono już to stanowisko, z pożytkiem dla sprawności samorządu gmin wiejskich.

Budowa Domu urzędniczego w Poznaniu przez samorząd wojewódzki.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wyraziło zgodę na zaciągnięcie przez poznański samorząd wojewódzki pożyczki długoterminowej w Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 200.000 zł. na częściowe pokrycie kosztów budowy domu urzędniczego w Poznaniu.

Sprawa etatów i płac pracowników miejskich w Wilnie.

Miejska komisja finansowa w Wilnie radziła nad sprawą etatów i płac pracowników miejskich. W wyniku dyskusji postanowiono zwiększyć ilość pracowników etatowych o 53. Liczba więc miejskich pracowników etatowych, poczynając od nowego roku budżetowego zamyka się cyfrą 859. Jednocześnie komisja wypowiedziała się za zmniejszeniem kontraktowych, zatrudnionych obecnie w magistracie m. Wilna.

Zwiększenie płac prezydium magistratu m. Wilna.

Urząd wojewódzki zatwierdził uchwałę rady miejskiej, dotyczącą zwiększenia płac członków prezydium magistratu, licząc się z tem, że wszyscy członkowie magistratu z tytułu równoczesnego kierownictwa sekcjami, są obciążeni pracą i poza czasem normalnego urzędowania i pełnią ją w godzinach pracy nadliczbowych. Zapewne i tę samą zasadę zastosuje się i do pracowników samorządowych.

Odnaczenie pracowników miejskich w Wilnie.

Werkmistrz elektrowni miejskiej m. Wilna p. Wacław Budrewicz został odznaczony srebrnym medalem przez Związek Elektrowni Polskich za wytrwałą, gorliwą i owocną pracę zawodową, wydatnie przyczyniającą się do rozwoju elektryfikacji miasta.

Plotki warszawskie

Wzrok dziki, wasy, jak wytarte wiechy, mina stokroć groźna, ponuro-przypłaszczona... E, nie złapiesz nas na tę krwiożerczą charakterystykę, profesorze wszech nauk miejsko-gimnazjalnych.



Witaj nam w naszej galerji portretów, eny autorze cennych *Rad i wskazówek do zakładania bibliotek*, tych cennych rad, do których się nie stosuje w bibliotece oddziału Twój bliski krewny — przewodniczący komisji kulturalno-oświatowej.

Witaj — nie: hańba ci! Drakonie, że nakładasz srogie kary na gnębionych czytelników, gdy zdarzy się, że nie zdąży biedny pracownik magistracki pokonać w ciągu krótkiego tygodnia jednej całej książki.

Witaj, chroniczny krytyku *Pracownika Samorządowego* i zaśluzony statystyku chudnięcia działu pracowników miejskich, coś pracowicie obliczył, że z każdym rokiem dział ten beznadziejnie maleje o jedną stronę.

Bywaj, niestrudzony projektodawco nieziszczonych projektów. Witaj, niezapomniany założycielu nieczynnego radja i t. d., i t. d.

Radź, wskazuj, projektuj, planuj, potępiaj, wytykaj, pal się nam naszym swojskim słomianym ogniem, przy którym duszy polskiej tak miło, tak ciepło, tak błogo.

Nadesłane

Samorządowe audycje radjowe.

W końcu miesiąca czerwca nadawanie zarówno odczytów, jak i komunikatów na okres miesięcy letnich przerwano. Związek Miast i Biuro Zjazdów Samorządu Ziemińskiego wznowią audycje na początku października.

Nowe książki

Dziesięciolecie samorządu miejskiego w Łodzi 1919—1929. Jednodniówka. Łódź 1929. Str. 20.

Ważniejsze artykuły: St. Rapalski, wiceprez. m. Łodzi — Łódź, miasto przyszłości; Dr. L. W-ski — Jak Łódź wybierała w latach 1919, 1923 i 1927; Al. Rzewski, b. prez. m. Łodzi — W opałach „wspomnienie”; M. Dienstl-Dąbrowa — Made in Lodz; Miecz. Braun — Wiersz o Łodzi.

I Miejska Stacja Higjenu Zapobiegawczej (Ośrodek Zdrowia) w Warszawie. Magistrat m. st. Warszawy. Wydział Zdrowia Publicznego. Warszawa 1929. Str. 22+3 tabl.+20.

Rozszerzenie miasta Łodzi. Polityka terytorjalna m. Łodzi a powiatu łódzkiego. Wyd. wydziału powiatowego sejmiku łódzkiego. Łódź 1929. Str. 15.

TADEUSZ SERUGA. *Moje uwagi o samorządzie miasta Ostrowca.* Część I. Kielce 1929. Str. 16.

Pamiętnik Zjazdu Przedstawicieli Sejmików Powiatowych w 1928 r. Biblioteka Samorządu. Nakładem Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego. Warszawa 1929. Str. 194.

Jak co rok, Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego, organ wykonawczy Związku Sejmików Powiatowych, wydało tom Pamiętnika, w którym w postaci szczegółowego sprawozdania z obrad i uchwał corocznego walnego zjazdu delegatów wszystkich związków samorządu powiatowego całego Państwa, daje obraz działalności tych związków w ubiegłym okresie. Pamiętnik obecny zawiera m. in. następujące prace: W. Gajewskiego — Analiza działalności samorządu powiatowego na tle sprawozdań rachunkowych za rok 1926; J. Beka — Metody i wzory pracy w różnych dziedzinach działalności samorządu powiatowego w latach 1927 i 1928; W. Dalbora i A. Bogusławskiego — Wnioski w zakresie ustawodawstwa samorządowego; R. Grochowskiego — Projektowana reforma podatkowa a potrzeby samorządu ziemskiego; S. Miklaszewskiego — Samorząd a rolnictwo; nadto działy, poświęcone organizacji i działalności Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

Przewodnik po wystawie miast i Związku Miast Polskich (na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu) Pod redakcją Marcellego Poznańskiego, p. o. dyrektora biura Związku Miast Polskich. Warszawa 1929. Wyd. Związku Miast Polskich. Str. 398 + LII.

Przewodnik ten, poprzedzony zwięzłym rysem działalności Związku Miast Polskich, zawiera dwa działy: I. jednolicie, starannie opracowane monografie 25 miast, wystawiających samodzielnie na P. W. K.; II. spis okazów, wystawionych przez rzeźbione miasta na P. W. K.. Przewodnik jest wydany nader starannie, na pięknym papierze, z mnóstwem dobrych ilustracji, z prawdziwie śliczną, artystyczną okładką. (Cena — za ledwie 3 złote).

Szkoda, że pod opisami miast nie podano nazwisk jednostkowych czy zbiorowych autorów — podniosłoby to trwałą wartość książki, którą ona i tak w dużym stopniu posiada.

Odpowiedzi Redakcji

Urząd gminy Piaski, pow. kosowski, woj. poleskiego. Wzmianka w *Kronice* w nr. 9 odnosiła się nie do wszechnicy wileńskiej, lecz do Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych, który świeżo powstaje w Wilnie, a o którym wzmiankę dajemy w *Kronice* n-ru niniejszego.

URZĄD GMINY GOŁĘBIE pow. Pułtuskiego

ogłasza

KONKURS

na stanowisko

POMOCNIKA PISARZA GMINNEGO
z uposażeniem wg. XII-ej grupy plac
urzędników państwowych

Od kandydatów wymagane jest:

1. wykształcenie 6 klas szkoły średniej,
2. roczna praktyka samorządowa,
3. świadectwo moralności.

Oferty wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw szkolnych i odbytej praktyki z powołaniem się na referencje należy składać do Urzędu gminy Gołębie do dn. 1 sierpnia 1929 r.

Posada do objęcia natychmiast.

Wójt gminy

(—) Bazylewski

Sekretarz gminy

(—) Łazowski

POŚREDNICTWO PRACY

Sekretarz Magistratu jednego z miast województwa białostockiego, posiadający odpowiednie kwalifikacje i 5-io letnią praktykę, pobierający uposażenie w/g 9-ej grupy — plus 15% dodatku komunalnego, łącznie z mieszkaniem, opalem i światłem — zamieni się posadą z kimś z Kolegów, życzących sobie zmienić posadę, ewentualnie gotów jest zamienić się na innego rodzaju pracę w samorządzie.

Do omawianej zamiany skłaniają go względy rodzinne. Pożądane są zgłoszenia z terenu b. Kongresówki.

Reflektanci proszeni są zgłoszenia swoje składać do Biura Związku Miast Polskich (Dział Pośrednictwa Pracy) w Warszawie, ul. Mazowiecka 7, pod „Sekretarz Magistratu“.

NAKŁADEM

Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

WARSZAWA, ŻÓRAWIA 27, tel. 402-20. Adr. tel. Warszawa „ZEPEGE”
ukazały się następujące wydawnictwa

które są do nabycia po cenach następujących

- 1) Podręcznik dla działaczy i urzędników gminnych, zawierający teksty ustaw o ustroju samorządu oraz wiele innych ustaw, tudzież dział adresowy. Wydanie 1923 r. (na wyczerpaniu) Zł. 15.-
- 2) Zbiór ustaw i rozporządzeń, dotyczących gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych wraz z uzupełnieniem Zł. 5.-
- 3) Instrukcja kasowo-rachunkowa dla Związków Komunalnych Zł. 2.70
- 4) Dekret o utworzeniu rad gminnych na obszarze b. Królestwa kongresowego i instrukcja dla tych rad Zł. 0.30
- 5) Podręcznik dla urzędników gminnych i magistratów przy załatwianiu czynności, związanych ze służbą wojskową. Zł. 1.50
- 6) Samorząd miejski — streszczenie wykładów, wygłoszonych przez d-ra Rudolfa Sikorskiego na Studium Administracji Komunalnej przy Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych W. W. P. Zł. 3.-
- 7) Samorząd Wojewódzki — streszczenie wykładów, wygłoszonych przez d-ra Salonia na Studium Administracji Komunalnej przy Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych W. W. P. Zł. 1.50
- 8) Zbiór przepisów oraz instrukcja szczegółowa do przerwania wierzytelności i zobowiązań przedwojennych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych Zł. 2.50
- 9) Ogólne Zasady prawa cywilnego i karnego, opracowane przez St. Łazarowicza. Cena bez rzeszylki Zł. 3.-
- 10) Skarbowość Samorządu Terytorjalnego w Polsce Zł. 12.-
- 11) W opowieści płócienniej Zł. 14.-
- 12) Tablica do obliczania odsetek W. Ludkiewicza Zł. 4.-
- 13) Zasady rachunkowości komunalnej — podręcznik dla rachmistrzów samorządowych — Z. Pawlaka Zł. 5.-
- 14) Samorząd Gmin Wlejskich w Woj. Kresowych Zł. 2.50
- 15) Prawo Łowieckie — Dr. W. Kałuskiego Zł. 2.-
- 16) Prawa i obowiązki sołtysa Zł. 0.30

ZAMIENIĘ SIĘ NA POSADĘ P O M O C N I K A SEKRETARZA GMINY

choć z dniem 1 sierpnia
1929 r.

Reflektujący na zmianę poinformują się ze mną listownie pod adresem:

Urząd Gminy NARUSZEWO

pow. Płońskiego

W. K A R O Ł A K

pom. sekretarza

L. W. BIEGELEISEN

ZAGADNIENIA EKONOMII KOMUNALNEJ

(Nakładem Związku Prac. Adm. Gminnej)

W książce tej autor omawia szereg ciekawych zagadnień głównie z dziedziny gospodarczej działalności samorządu a również zagadnienia, dotyczące ustroju samorządu.

Ze względu na swą treść książka ta powinna się znaleźć w każdej bibliotece samorządowej i w ręku każdego działacza samorządowego.

Książka w cenie zł. 8.— za egzemplarz
(z przesyłką zł. 9.50)

do nabycia

w Składnicy Zw. Prac. Adm. Gm.

Warszawa, ul. Żórawia Nr. 27.

Dla Czytelników **Pracownika Samorządowego**

PRZEWODNIK

PO UZDROWISKACH

I LETNISKACH POLSKICH

POD REDAKCJĄ CZ. ROKICKIEGO

WYDANIE III

ane lecznicze prof. Uniw. Jagiel. L. Korczyńskiego. Opisy informacyjne ok. 500 miejscowości — 150 ilustracji — Piętny papier. Druk częściowo dwubarwny — Mapki, tablice schematy, skrowidze — Podług normalnej kalkulacji, książka przedstawia wartość 8—9 złotych.

CENA BEZ PRZESYŁKI 3 Zł. 75 gr.

DLA CZYTELNIKÓW PRACOWNIKA
SAMORZĄDOWEGO 2 Zł. 50 gr.,
Z PRZESYŁKĄ 3 Zł. 75 gr.

Zamawiać w Administracji Pracownika Samorządowego, Warszawa, Żórawia 27, tel. 402-20.

czas. 1995/11 / 13

SZPITAL FUNDACJI Św. MIKOŁAJA W CHELMIE LUB.

Rada Fundacyjna Szpitala św. Mikołaja w Chełmie Lub. ogłasza

KONKURS

na stanowisko rachmistrza Fundacyjnego Zakładu Szpitala i Przytułku dla Starców św. Mikołaja w Chełmie Lub. wg. X grupy płac urzędników państwowych i naturalje w postaci jednopokojowego mieszkania z wiktorem (opał, światło i utrzymanie), z potrąceniem za ostatnie zwrot kosztów 51. zł. 50 gr. miesięcznie (wg. preliminarza r. b.).

Od kandydatów wymagane jest:

1. Wykształcenie fachowe i praktyczne: znajomość z buchalterji i prowadzenie rachunkowości wg. zasad rachunkowości komunalnej, znajomości przepisów budżetowych dla związków komunalnych i ustaw o opiece społecznej i kosztów leczenia.

2. Paroletnia praktyka biurowa w instytucji samorządowej lub chociaż w zakładzie spółdzielni handlowej, jak „Rolnik“ i t. p.

3. Pożyczany kandydat wyznania rz. kat., nie obciążony rodziną, z poświęceniem całodzienną pracę wyłącznie na korzyść szpitala. Posada jest do objęcia od 1.7.1929 r., przyczem Rada Fundacyjna zastrzega sobie prawo zwolnienia (bez podania motywów) w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy, za jednomiesięcznym wypowiedzeniem.

Oferty, wraz z życiorysem własnoręcznie napisanym, oraz odpisami świadectw o nauce i odbytej praktyki w instytucji samorządowej, prawnie stwierdzone, należy składać na ręce dyrektora Szpitala Fundacji i Szpitala św. Mikołaja w Chełmie, do dn. 25 czerwca 1929 r.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Szpitala Fundacyjnego św. Mikołaja w Chełmie Lub. — starosta Br. Bagiński.

Lekarz Naczelny Szpitala św. Mikołaja w Chełmie

Dr. med. Antoni Kraskowski.

Polecamy bibliotekom samorządowym

Podstawowy podręcznik
gospodarczy dla Samorządowców

ENCYKLOPEDJA

PODRĘCZNA POLSKIEGO
ROLNICTWA, PRZEMYSŁU
HANDLU i FINANSÓW

opracowana

przez pierwszorzędných specjalistów

EDWARDA SZTUM DE SZTREMA
BRUNONA BALUKIEWICZA
TADEUSZA JANISZOWSKIEGO
MICHAŁA KACZOROWSKIEGO
LEONARDA MAKOWSKIEGO

WYDAWNICTWO

LIGI OBRONY POWIETRZNEJ
i PRZECIWGAZOWEJ

WARSZAWA, UL. DŁUGA Nr. 50.

CENA 50 ZŁ.

Dla zamawiających do 15 lipca r. b. 20% opustu.

SKŁADNICA

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI GMINNEJ RZ. P.

WARSZAWA, ŻÓRAWIA 27, TEL. 402-20.

jest najtańszem źródłem zakupu

Posiada na składzie:

KSIEGI RACHUNKOWE, dostosowane do wymagań ostatniego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu — dla wszystkich Związków Komunalnych (gmin, miast i powiatów) oraz wszelkie księgi i druki, używane przez urzędy gminne, magistraty, kasy gminne pożyczkowo-oszczędnościowe, dozory szkolne, urzędy stanu cywilnego i gminy wyznaniowe żydowskie.

Papier i wszelkie materiały piśmienne po cenach fabrycznych

Zamówienia wysyła za zaliczeniem pocztowem bardzo szybko.

Rachunki ponad zł. 40 wysyła bez doliczania kosztów przesyłki.